

Dariusz A. Rymar

Sytuacja społeczno-polityczna w Gorzowie od 13 grudnia 1981 r. do końca roku 1985

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 10, 183-223

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dariusz A. Rymar
Gorzów

Sytuacja społeczno-polityczna w Gorzowie od 13 grudnia 1981 r. do końca roku 1985

1. Wprowadzenie stanu wojennego

W nocy z 12 na 13 grudnia wprowadzono stan wojenny. Zawieszono działalność organizacji społecznych, w tym także związków zawodowych, ograniczono swobodę poruszania się pomiędzy miejscowościami i wprowadzono godzinę milicyjną (pomiędzy 22.00 a 6.00). Zarządzono cenzurę przesyłek pocztowych i kontrolę rozmów telefonicznych. Około 6 tys. działaczy związkowych w kraju zostało internowanych. Kierownictwo „Solidarności” stan wojenny uznało za nielegalny i wezwało do oporu przeciw niemu. Natomiast rząd działał w przekonując, że jego poczynania są zgodne z konstytucją i obowiązującym prawem. Powołano do życia 21-osobową Wojskową Radę Ocalenia Narodowego z gen. Jaruzelskim na czele. Pełniła ona funkcje doradcze wobec rządu i Komitetu Obrony Kraju¹.

Przepisy stanu wojennego zakazywały strajków i manifestacji, a także wprowadzały militaryzację zakładów pracy, którą zarządził Komitet Obrony Kraju. Militaryzacją objęto m. in. PKP, PKS, Przedsiębiorstwo Obrotów Produktami Naftowymi „CPN”, niektóre zakłady energetyczne, zawodowe straże pożarne, niektóre zakłady przemysłowe oraz komunalne przedsiębiorstwa komunikacyjne. Militaryzacja oznaczała, iż wydane polecenie służbowe było równoznaczne z rozkazem wojskowym wydanym w warunkach służby wojskowej w czasie wojny. Pracownik zakładu zmilitaryzowanego nie mógł jednostronnie rozwiązać umowy o pracę, w razie potrzeby pracownicy tych zakładów mogli być skoszarowani. Za nieprzestrzeganie tych postanowień groziły sankcje karne takie, jak przewidziane dla żołnierzy służby czynnej².

W woj. gorzowskim na mocy decyzji wojewody zmilitaryzowano miejskie przedsiębiorstwa komunikacyjne, przedsiębiorstwa wodociągów i ka-

1 A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 721.

2 Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie (dalej: APG), Urząd Wojewódzki w Gorzowie (dalej: UWG), sygn. 7, s. 164, Komunikat nr 14 Komitetu Obrony Kraju (bez daty, grudzień 1981 r.).

nalizacji, zawodowe straże pożarne, a także jednostki kolumny transportu sanitarnego. Ponadto wojewoda wydał inne zalecenia porządkowe: zakazano sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5%, zamknięto kina, teatry, muzea, domy kultury i in. placówki kulturalno-oświatowe. Przypomniano także o zakazie fotografowania i filmowania obiektów zmilitaryzowanych, funkcjonariuszy sił porządkowych, wojska oraz zgromadzeń. Ponadto na terenie całego województwa zakazano poruszania się po drogach publicznych pojazdów mechanicznych będących własnością osób fizycznych³.

Kierownictwo NSZZ „Solidarność” zostało zaskoczony wprowadzeniem stanu wojennego. Większość działaczy Komisji Krajowej zatrzymano w Gdańsku (w tym m. in. działaczy z Gorzowa: Edwarda Borowskiego – przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „S” oraz Anatola Konsika – lidera związkowego ze „Stilonu”). Mimo to struktury związkowe podjęły próby organizowania strajków w proteście przeciwko działaniom władz. W ciągu pierwszych dni po 13 grudnia w całym kraju zorganizowano 199 strajków. Nie były one zbyt silne, gdyż w akcjach na ogół brało udział ok. 10% załóg, a w wyjątkowych sytuacjach do 20% zatrudnionych⁴.

W województwie gorzowskim zatrzymano i internowano ok. 80 osób. Oprócz wspomnianych internowano innych działaczy związkowych, m. in. Ryszarda Chromicza, Władysława Czyżewskiego, Grzegorza Fronckiewicza, Stefanię Hejmanowską, Anatola Konsika, Jerzego Klincewicza, Ryszarda Ornocha, Grażynę Pytlak, Zbigniewa Ziębę, Stanisława Żytkowskiego, Zygmunta Ciszaka, Ryszarda Andrzejewskiego (przewodniczącego gorzowskiego regionu „Solidarności” Wiejskiej) i in. W końcu grudnia internowano także małżeństwo Teresę i Władysława Klimków⁵. Na wolności pozostał

3 APG, UWG, sygn. 7, s. 172, *Zarządzenie nr 40/81 Wojewody Gorzowskiego z 13 XII 1981 r.*; tamże, s. 180, *Zarządzenie Wojewody Gorzowskiego nr 1/81/42/W/81 z 13 XII 1981 r.*; tamże, s. 182, *Zarządzenie Wojewody Gorzowskiego nr 1/3/81 z 13 XII 1981 r.*; tamże, s. 191, *Zarządzenie Wojewody Gorzowskiego nr 1D/81/45/W/81 z 13 XII 1981 r.*

4 H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 355.

5 Podaje się różne liczby internowanych. G. Pytlak doliczyła się ogółem 96 internowanych, z czego w grudniu ok. 80. Z kolei na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Gorzowie informowano, iż było to 57 osób. Według innych danych pochodzących z akt partyjnych wynika, iż w województwie internowano 80 osób, co pokrywa się z ustaleniami G. Pytlak. Spośród 80 internowanych 57 osób wypuszczono do 1 maja 1981 r. (APG, Komitet Wojewódzki PZPR w Gorzowie (dalej: KW PZPR w Gorzowie), sygn. 110, s. 213, *Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR z 16 XII 1981 r.*; tamże, sygn. 111, s. 172, *Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie gorzowskim za okres 4-ch miesięcy 1982 r.*; G. P y t l a k, *Lista internowanych* (maszynopis); *Internowani w regionie gorzowskim*, Feniks 1991 nr 26/27, s. 4.

Zbigniew Bełz (członek władz krajowych „Solidarności” oraz działacz Polskiej Partii Demokratycznej), który w obawie przed internowaniem ukrywał się. W mieście już 13 XII (niedziela) przeprowadzono akcję zrywania plakatów związkowych, które były śladem różnych akcji protestacyjnych. W lokalach należących do „Solidarności” przeprowadzono rewizje i konfiskowano znajdujące się w nich akta i majątek ruchomy⁶.

Siłą rozpędu, w niedzielę 13 grudnia rano, odbyła się w katedrze msza, na której poświęcono sztandar „Solidarności” z Elektrociepłowni, a przy okazji i „Zrembu”. Mszy zaplanowanej wcześniej nikt nie odwołał i pomimo wozów bojowych jeżdżących po ulicach miasta oraz wzmożonych patroli milicji i wojska odbyła się zgodnie z planem⁷.

Gorzowska „Solidarność”, mimo iż pozbawiona swoich liderów, podjęła próbę oporu. Już 13 grudnia wieczorem pozostali na wolności członkowie Zarządu Regionu spotkali się w mieszkaniu przy ul. Sportowej i podjęli uchwałę o przekształceniu się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS). W posiedzeniu MKS wzięli m. in. udział: Tadeusz Kołodziejski, Jerzy Hrybacz, Zbigniew Bełz, Ryszard Sawicki i Adam Opiel. W uchwale wezwano wszystkie struktury związku do zorganizowania akcji strajkowej⁸.

14 grudnia (poniedziałek) w „Stilonie” na Wydziale Mechanicznym zorganizowano wiec, na którym domagano się wypuszczenia internowanych, zwrotu sztandaru związkowego oraz ukarania winnych zdemolowania siedziby zakładowej NSZZ. Na wiecu zabierał także głos pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju płk Edmund Kubiak⁹. Wiece zorganizowano także w „Silwaniu” (Oddział Wykańczalni), a następnie wystawiono warty złożone z działaczy związkowych oraz przystąpiono do organizowania strajku. Strajk podjęli także pracownicy Warsztatu Elektrycznego gorzowskiej Elektrociepłowni. W zakładzie tym zastrajkowało 150 osób (na 250 zatrudnionych)¹⁰.

6 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 402, s. 131, 134, 147, *Informacja teleksowa nr 371 z 14 XII, nr 373 z 14 XII, nr 384 z 16 XII 1981 r.*

7 W. A n d r z e j e w s k i, *Od deski do deski*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 195; rozmowa z Grażyną Pytlak z 5 IV 2001 r.

8 T. Kołodziejski – w niepublikowanym wywiadzie ze Zbigniewem Bodnarem (w posiadaniu autora); rozmowa autora z T. Kołodziejskim z 27 XI 2002 r.; Uchwała Prezydium MKS – Gorzów Wlkp. z dnia 13 XII 1981 r. (kopia uchwały w zbiorach autora). Pomimo splądrowania siedziby ZR wspomniana uchwała jest ostemplowana oryginalną pieczęcią nagłówkową.

9 Płk E. Kubiak pełnił rolę pełnomocnika KOK do kwietnia 1983 r.

10 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 402, s. 131, *Informacja teleksowa nr 371 z 14 XII 1981 r.; Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 68. W tym ostatnim opracowaniu podano nieco inne dane liczbowe dotyczące strajkujących. Poniżej przytaczane liczby strajkujących oparto na meldunkach gorzowskiego KW PZPR.

W godzinach popołudniowych 14 grudnia w „Stilonie” uformował się Komitet Strajkowy (z siedzibą na Wydz. Mechanicznym), który wysunął trzy zasadnicze postulaty: zniesienie stanu wojennego, zwolnienie internowanych i nierepresjonowanie strajkujących. Strajk podjęła I i II zmiana, łącznie wzięło w nim udział ok. 2 tys. osób, choć szybko liczba ta stopniała do 800 (na 8.880 zatrudnionych). Na bramach wywieszono flagi i transparent z napisem „Strajk okupacyjny”. Do zakładu przedostali się Ryszard Kotarski (członek Komisji Rewizyjnej Komisji Krajowej „Solidarności”) oraz szef zakładowej „Solidarności” Anatol Konsik. Pierwszy z nich jeszcze 12 grudnia był na zebraniu różnych ugrupowań politycznych we Wrocławiu. W pewnym momencie zniknął z obrad i (jak się później okazało) wrócił do Gorzowa, nie uprzedzając o tym innych delegatów¹¹. Z kolei A. Konsik 13 grudnia był internowany w Gdańsku, zaś już dzień później był zwolniony i przywieziony do zakładu. Liczono zapewne, iż namówi załogę „Stilonu”, aby zakończyła strajk¹². Po nieudanych próbach negocjacji przez radiowęzeł transmitowano wystąpienie prokuratora rejonowego, w którym przedstawił grożące strajkującym sankcje. 14 grudnia władze poważnie rozważyły możliwość wprowadzenia do zakładu wojska. Jednocześnie starały się czynić wszystko, aby strajk zlikwidować, nie uciekając się do takiej konieczności¹³. W tym czasie także w „Silwanie” I i II zmiana podjęła akcję strajkową. Przystąpiło do niej 130 osób, a liczba ta 15 grudnia wzrosła do 700 (na 2.200 zatrudnionych). Komitet strajkowy wypuścił ulotkę domagającą się odwołania stanu wojennego oraz uwolnienia internowanych¹⁴. W Elektrociepłowni 14 grudnia strajkowało ok. 70-100 osób. Jeszcze po południu 14 grudnia do strajku przyłączył się „Stolbud”, gdzie zastrajkowało 120 pracowników. Oprócz Gorzowa 14 grudnia w regionie podjęły próby strajku zakłady: „Metalplast” w Witnicy (200 osób)¹⁵ oraz Zakłady Mechaniczne „Sulęcín” (700 osób na 900 zatrudnionych).

11 S. Ż y t k o w s k i, *Moje uwagi do pracy D. A. Rymara pt. „Gorzów Wielkopolski na tle przemian społeczno-politycznych Polski w latach 1945-1998*, Gorzów październik 2002 (maszynopis w posiadaniu autora).

12 Jego rola w strajku jest niejasna. Zob. Z. B o d n a r, *Działalność NSZZ „Solidarność” w ZWCh „Stilon” w Gorzowie Wlkp.* (13 XII 1981 – 13 IX 1989), *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny*, 1996 nr 3, s. 70 n.

13 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 112, s. 45, *Ocena sytuacji politycznej w ZWCh „Chemicz-Stilon” w Gorzowie Wlkp.* 14 VII 1982 r.; APG, Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach Włókien Chemicznych „Stilon”, sygn. 6, s. 70, *Protokół z posiedzenia egzekutywy KZ PZPR z 14 grudnia 1981 r.*

14 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 402, s. 134, *Informacja teleksowa nr 373 z 14 XII 1981 r.*

15 *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 68 podaje, iż 14 XII zastrajkowała Spółdzielnia Pracy „Metalplastic” w Gorzowie. Jest to pomyłka, z pewnością chodzi o „Metalplast” z Witnicy.

Następnego dnia – 15 grudnia – akcja strajkowa rozszerzyła się o „Ursus”. Już 14 grudnia zainstalował się tu MKS (jak już pisano, powołany 13 grudnia wieczorem). 14 grudnia MKS wydał „Apel do społeczeństwa regionu gorzowskiego”, zredagowany przez T. Kołodziejskiego i Z. Bełza. Wezwano w nim do strajku i sformułowano 4 postulaty: odwołanie stanu wojennego, uwolnienie internowanych, ukaranie winnych spłądowania siedziby Zarządu Regionu i niewyciąganie konsekwencji wobec strajkujących. Apel powielono w „Ursusie” i rozprowadzono w mieście¹⁶. 15 grudnia rano w „Ursusie” pracę przerwało 600 pracowników. Strajkowi przewodzili członkowie MKS na czele z T. Kołodziejskim – wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu oraz Ryszardem Sawickim i Adamem Opielem – (liderami związkowymi z Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego i Gorzowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego (GPBP „Przemysłówka”) – usiłujący koordynować akcję w całym mieście. Także w gorzowskiej „Przemysłowce” gdzie pracy nie podjęło 100 robotników¹⁷.

15 grudnia strajk trwał także w „Stilonie”. W grupie tej znajdowali się wspomniani Anatol Konsik oraz Ryszard Kotarski. Rano do strajku przystąpił także KFMD „Zremb”. Wieczorem 15 grudnia strajkiem objętych było siedem zakładów (wszystkie w Gorzowie, sulęciński „Ursus” zakończył protest). Wzrosła liczba strajkujących w „Stilonie” gdy do 70-cioosobowej grupy dołączyło ok. 1.000 pracowników. Za brak zdecydowania i nieudolność w zwalczaniu strajku w trybie natychmiastowym odwołano dyrektora zakładu – Edwarda Szyca oraz I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR Marka Polskiego¹⁸. 15 grudnia w „Stilonie” doszło także do utworzenia ponadzakładowej struktury strajkowej. Odbyło się tam spotkanie działaczy związkowych z różnych zakładów pracy (ale bez „Ursusa”). Uczestniczyli w nim pracownicy „Stilonu”, Zakładu Remontowo-Budowlanego, Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych i GPBP. Spotkanie zakończyło się wydaniem uchwały, w której poinformowano o utworzeniu

16 *Apel do społeczeństwa regionu gorzowskiego, b.d.* [14 XII 1981] (kopia w posiadaniu autora); T. Kołodziejski – w niepublikowanym wywiadzie udzielonym Zbigniewowi Bodnarowi (w posiadaniu autora); rozmowa autora z T. Kołodziejskim z 27 XI 2002 r.

17 Tamże, s. 137, Informacja teleksowa nr 376 z 15 XII 1981 r.; sygn. 110, s. 213, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 16 XII 1981 r.; G. P y t l a k, *Zgodnie z prawem*, Trakt. Pismo społeczno-kulturalne, 1998, nr 19, s. 19.

18 W proteście przeciwko tej decyzji 30 pracowników biurowych zwróciło legitymacje PZPR (APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 402, s. 139, *Informacja teleksowa nr 378 z 15 XII 1981 r.*; sygn. 403, s. 11, *Informacja teleksowa nr 5 z 7 I 1982 r.*; tamże, sygn. 112, s. 45, *Ocena sytuacji politycznej w ZWCh „Chemitex-Stilon” w Gorzowie Wlkp. 14 VII 1982 r.*).

Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w „Stilonie”. Proklamowano strajk generalny w regionie gorzowskim oraz zażądano zwolnienia internowanych, odwołania stanu wojennego i niewyciągania konsekwencji w stosunku do strajkujących¹⁹. 15 grudnia w całym mieście strajkowało ok. 3.150 osób. Władze niepokoiły próby nawiązania przez MKS (działający w „Ursusie”) kontaktu z „S” szczecińską oraz możliwość uczynienia z „Ursusa” wojewódzkiego ośrodka kierowania strajkami²⁰.

Najprawdopodobniej możliwość stworzenia takiego centrum stała się powodem, iż władze zdecydowały się na użycie siły właśnie w „Ursusie” (a nie np. w sztandarowym zakładzie miasta, jakim był „Stilon”). Z pewnością znaczenie miał też fakt, iż w okresie szesnastu miesięcy po Sierpniu ’80 to właśnie „Solidarność” z „Ursusa” należała do najbardziej aktywnych w mieście i regionie. Do likwidacji strajku zgromadzono kilkusetosobowy oddział złożony z MO, ROMO (Rezerwa Ochotnicza MO – nie należy jej mylić z ORMO), ZOMO (Zmotoryzowany Oddział MO), NOMO (tzw. Niezorganizowany Oddział MO) oraz wojsko. Decyzję o użyciu siły podjął Wojewódzki Komitet Obrony, a akcją kierował Jan Krzyżaniak – zastępca Komen­danta Wojewódzkiego MO. Bramę zakładu wyważono przy pomocy czołgu ściągniętego z koszar przy ul. Myśluborskiej. Po wdarciu się na teren zakładu zaproponowano strajkującym opuszczenie go, zapewniając przy tym, iż nie spotkają ich żadne szykany. Jednak gdy pierwsza grupa próbowała opuścić zakład, zaraz powróciła pobita. Po pewnym czasie robotników zmuszono do opuszczenia hal przy pomocy granatów gazowych. Wybiegający z hal musieli przebiegać przez szpaler funkcjonariuszy formacji milicyjnych, tzw. ścieżkę zdrowia, i byli bici pałkami. Jeden z oficerów MO w roku 1990 w czasie śledztwa w sprawie rozpędzenia strajku w „Ursusie” zeznał, iż nie było rozkazu ustawiania szpaleru, a ten powstał na skutek inicjatywy oddolnej funkcjonariuszy, gdyż chłopcy chcieli się rozgrzać. W czasie śledztwa z roku 1990 (a więc blisko 10 lat po zajściach) potwierdzono pobicie co najmniej 25 osób, z których 5 trafiło do szpitala. M. in. dotkliwie pobito T. Kołodziej­skiego (do tego stopnia, że kilka tygodni później w czasie procesu zeznawał na siedząco). Zdarzały się także przypadki pobicia robotników nie biorących udziału w strajku. Wychodzących z zakładu segregowano – jednych wypuszczano, innych aresztowano. Aresztowano wówczas m.

19 *Uchwała nr 1 Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Regionu Gorzowskiego* (oryginał w materiałach nieuporządkowanych Zarządu Regionu NSZZ „S” w Gorzowie, kopia w zbiorach autora).

20 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 402, s. 140, *Informacja teleksowa nr 379 z 15 XII 1981 r.*

in. T. Kołodziejkiego i 74 innych działaczy. Za udział w strajkach osądzono przed kolegium ds. wykroczeń 109 osób²¹. Oprócz nich 11 osób stanęło przed sądem. Na przełomie grudnia i stycznia w dwóch procesach mających związek ze strajkami skazano: Tadeusza Kołodziejkiego (5 lat pozbawienia wolności), Ryszarda Sawickiego, Adama Opiela (obaj po 4 lata), Norberta Lisa, Zygmunta Strzelczyka, Stanisława Gajdę, Radosława Łotoczko (wszyscy po 3 lata), Tadeusza Horbacza, Jerzego Hrybacza (po 1 roku) oraz Ryszarda Kotarskiego (1 rok) i Ireneusza Meresa (10 miesięcy)²². Łącznie było to 24 lata i 10 miesięcy! Wyroki były wysokie i obliczone na zastraszenie potencjalnych naśladowców skazanych.

Można zrozumieć dramatyczną sytuację w jakiej znaleźli się gorzowscy decydenci wobec sytuacji strajkowej. Strajki mogły się rozszerzyć i uwolnić spod kontroli, co groziło trudnymi do przewidzenia konsekwencjami. Z punktu widzenia władz zdecydowana interwencja była koniecznością. Nie można abstrahować od faktu, iż obowiązywały prawa stanu wojennego zakazujące działalności związkowej i strajkowej. Brak zdecydowanych działań podkopywałby i tak wąły autorytet władz. Można oczywiście dyskutować, czy stan wojenny był wprowadzony legalnie czy nie i czy w ogóle jego wprowadzenie było uzasadnione. Jednak był on faktem, a wiedza o możliwych represjach za łamanie jego postanowień była powszechna. Trudno jednak zrozumieć brutalną rozprawę ze strajkującymi, która nie była niczym uzasadniona i nosiła cechy zemsty za okres poprzedni. Nawet jeśli przyjąć, iż szpaler i bicie wychodzących był inicjatywą oddolną, to i tak odpowiedzialność polityczną za to ewidentne nadużycie władzy ponoszą gremia wydające polecenia o likwidacji strajku oraz kierownictwo samej akcji. Warto odnotować, iż już w grudniu 1981 r. nawet w szeregach PZPR, generalnie akceptujących stan wojenny, rozlegały się głosy krytyczne wobec brutalnej pacyfikacji strajku w „Ursusie”²³.

21 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 111, s. 179, *Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie gorzowskim za okres 4-ch miesięcy 1982 r.*

22 Opis likwidacji strajku oparto na podstawie: G. P y t l a k, *Zgodnie z prawem, Ursus 1981 r.*, Feniks 1988 nr 179, s. 10-11 oraz niepublikowanego wywiadu Z. Bodnara z T. Kołodziej-skim (w posiadaniu autora). Jeden z organizatorów strajku – Jerzy Bozacki umknął organom porządkowym i ukrywał się przez cały rok. Aresztowano go dopiero 24 grudnia 1982 r. (APG, UWG, sygn. 934, s. 5, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 5 I 1983 r.*).

23 Prowadzone na początku lat 90. śledztwo zakończyło się umorzeniem sprawy z powodów formalnych (G. P y t l a k, *Zgodnie z prawem...*).

Po likwidacji strajku w „Ursusie” zamierzano także użyć siły w położonym nieopodal „Zrembie”, z czego jednak 16 grudnia rano zrezygnowano, ze względu na złe warunki atmosferyczne i rozpoczynający się dzień pracy. Później nie było to już konieczne, gdyż strajk zakończono w wyniku negocjacji. Także w wyniku negocjacji przerwały protesty Elektrociepłownia, Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego (GPBP), Zakład Stolarki Budowlanej „Stolbud” i Oddział Wykańczalni ZPJ „Silwana”. Ostatnim był „Stilon”. 16 grudnia strajkowano tu nadal. Do robotników „Stilonu” dołączały także osoby spoza zakładu. Np. tego dnia na teren „Stilonu” przedostała się grupa pracowników GPBP licząca ok. 60 osób, która dołączyła do strajku²⁴. Mimo to protest w zakładzie zakończył się o godz. 23.30²⁵.

Przeciwko stanowi wojennemu i sposobowi likwidacji strajku w Zakładach Mechanicznych protest wystosowali gorzowscy proboszczowie, którzy solidarnie go podpisali. Protest został doręczony pełnomocnikowi KOK płk. Kubiakowi oraz odczytany z ambon. Pełnomocnik KOK wszczął w tej sprawie dochodzenie, uważając, iż księża przekroczyli prawa stanu wojennego, krytykując otwarcie poczynania władz. Kilkakrotnie też spotykał się w tej sprawie z biskupem W. Plutą²⁶.

16 grudnia 1981 r. zatem sytuacja w mieście była opanowana przez władze. Począwszy od 17 grudnia w zakładach nie było już strajków, choć produkcję wznawiano dopiero po jakimś czasie. 17 grudnia gorzowska organizacja związkowa poniosła kolejną dotkliwą stratę. Tego dnia opublikowano oświadczenie wiceprzewodniczącego ZR Grzegorza Fronckiewicza, internowanego kilka dni wcześniej. Oświadczenie to nagłośniono w mediach, także centralnych²⁷. W podpisanym oświadczeniu G. Fronckiewicz odciął się od wszystkich sił antysocjalistycznych i przeciwnych władzom, które działały w NSZZ „S”. Stwierdził także, iż uważa, że ustroj socjalistyczny jest jedynym ustrojem, na bazie którego możemy podźwignąć z ruin naszą ojczyznę oraz poparł wprowadzenie stanu wojennego²⁸. Oświadczenie to było dużym zaskoczeniem dla reszty działaczy. G. Fronckiewicz był wraz z grupą działaczy gorzowskiej „S” internowany w Zakładzie Karnym. Jako

24 Rozmowa z Mikołajem Ilnickim z 6 lutego 2003 r. – w roku 1981 pracownikiem GPBP.

25 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 402, s. 149, *Informacja teleksowa nr 386 z 17 XII 1981 r.*

26 J. P ł ó c i e n n i k, *Duszpasterstwo ludzi pracy w Gorzowie Wlkp.*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła Katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1995)*. Praca zbiorowa pod red. bpa P. S o c h y, Zielona Góra – Gorzów Wlkp., 1998, s. 365-366.

27 J. H o l z e r, K. L. e s k i, *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990, s. 24.

28 Oświadczenie G. Fronckiewicza z 17 XII 1981 r. (druk ulotny w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie).

że był on najwyższy rangą wśród nich (przewodniczący ZR – E. Borowski był internowany w Strzebielinku, zaś drugi wiceprzewodniczący – T. Kłodziejski aresztowany), znalazł się w grupie wyłonionej do ewentualnych rozmów z władzami. Ustalono, iż na rozmowy będą chodzić jedynie w grupie. Mimo to G. Fronckiewicz poszedł na taką rozmowę sam i zakończyło się to podpisaniem cytowanego oświadczenia. Było ono dotkliwym ciosem dla działaczy związkowych, zaś jego autorowi przyniosło zwolnienie z internowania.

W drugiej połowie grudnia dokonano konsolidacji w szeregach lokalnych władz partyjnych. PZPR, choć nadal była partią rządzącą, przeżywała głęboki kryzys ideowopolityczny i organizacyjny. Część jej członków z ulgą przyjęła wiadomość o wprowadzeniu stanu wojennego. Wielu jednak opowiedziało się po stronie „Solidarności” i demonstracyjnie opuszczało partyjne szeregi²⁹. W gorzowskich komórkach PZPR przeprowadzono czystkę, której celem było usunięcie osób kojarzonych z przychylnością wobec „Solidarności” oraz tych, którzy brali udział w strajkach grudniowych. 21 grudnia w Komitecie Miejskim usunięto z egzekutywy jej trzech członków, a ze składu plenum 6 osób (członków „Solidarności” i zespołu VII WKP). Ponadto w okresie od 13 do 30 grudnia w całym województwie 289 osób zwróciło legitymacje, 455 osób wykreślono, a wydalono z PZPR 293 osoby. Oprócz tego 59 osób odwołano z funkcji pełnionych w strukturach partyjnych³⁰. W zakładach, w których strajkowano, z PZPR wyrzucono tych, którzy przyłączyli się do tej akcji. Np. w „Silwaniu” z PZPR wydalono 8 osób (w tym członka egzekutywy), jednej osobie udzielono nagany partyjnej i przyjęto rezygnacje 3 kolejnych³¹.

W grudniu 1981 r. opór społeczny został złamany. Powszechnie słuchano Radia Wolna Europa, którego audycje nie są na naszym terenie skutecznie zagłuszane – jak informował gorzowski KW. W kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego pojawiły się pierwsze próby działalności opozycyjnej. Już 17 grudnia odnaleziono „na mieście” ulotki sygnowane przez „Tajny Ruch Młodzieży Gorzów”. W kilka dni później, 20 grudnia (niedziela) zaobserwowano masowe, na niespotykaną dotąd skalę udawanie się społeczeństwa miasta Gorzowa na msze – jak informowali Warszawę

29 A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 724.

30 Tamże, s. 165, 177, 192, *Informacja teleksowa nr 401 z 20 XII, nr 410 z 23 XII, nr 416 z 30 XII 1981 r.*

31 APG, Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Silwana” w Gorzowie Wlkp., sygn. 4, s. 45, *Uchwała nr 2 egzekutywy KZ PZPR ZPJ „Silwana” podjęta na posiedzeniu 21 XII 1981 r.*

pracownicy KW. Kościół stał się naturalnym sojusznikiem zawieszonych struktur związkowych, co uwidoczni się szczególnie w latach następnych. Po likwidacji „Solidarności” Kościół stał się jedyną niezależną od władz legalną strukturą, z którą te ostatnie starały się utrzymywać poprawne stosunki. W grudniu 1981 r. wyrazem tego było zawieszenie godziny milicyjnej na noc z 24 na 25 grudnia (aby wierni mogli uczestniczyć w Pasterce)³².

2. Gorzów w pierwszych miesiącach stanu wojennego

W styczniu 1982 r. sytuacja była diametralnie odmienna od tej, jaka panowała jeszcze na początku grudnia. Z licznej organizacji związkowej niewiele pozostało. Jej liderzy w większości byli wyłapani już w nocy z 12 na 13 grudnia, a częściowo aresztowani i skazani po strajku w „Ursusie”. Stąd też po pacyfikacji „Ursusa” opór wobec stanu wojennego nie był organizowany. W pierwszych tygodniach po 13 grudnia jedynymi formami wyrażania dezaprobaty wobec sytuacji politycznej były pojawiające się ulotki zawierające hasła antypartyjne. Stały się one niemal codziennością. Najczęściej pojawiały się na klatkach schodowych i w tramwajach. W ciągu pierwszych czterech miesięcy stanu wojennego na terenie województwa gorzowskiego stwierdzono 186 przypadków pojawienia się nielegalnych ulotek, z czego 76 w Gorzowie. Działalność ta była podejmowana przez oderwane od siebie kilkusobowe grupy. Inną formą oporu było zbieranie pieniędzy na pomoc dla internowanych. Już na początku stycznia 1982 r. akcje takie podjęto np. w „Silwanie” i ZM „Gorzów”. Pomoc dla osób dotkniętych stanem wojennym organizowały także parafie. Np. parafia katedralna w pewnym okresie pomagała 200 takim osobom. Było to możliwe dzięki darom płynącym głównie z Francji i zaangażowaniu duszpasterstwa akademickiego³³. Jeszcze innym przejawem postawy niechętniej wobec stanu wojennego było noszenie w klapach ubrań oporników, zastępujących znaczki „Solidarności”. Przypadki takie często obserwowano w „Stilonie” oraz w szkołach średnich. Obserwowano także zapalanie świec i wystawianie ich w oknach, do czego zwywały krajowe struktury podziemnej „Solidarności”. W noc sylwestrową odnotowano 32 takie przypadki w Gorzowie, zaś w nocy 13 marca aż pięciokrotnie więcej. Podobnie było w nocy z 12 na 13 kwietnia³⁴.

32 APG, KW PZPR, s. 145, 150, 165, 169, 178, *Informacja teleksowa nr 382 z 16 XII, nr 387 z 17 XII, nr 401 z 20 XII, nr 406 z 21 XII, nr 411 z 23 XII 1981 r.*

33 W. A n d r z e j e w s k i, *Od deski do deski...*, s. 199.

34 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 111, s. 170, *Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie gorzowskim za okres 4-ch miesięcy 1982 r.*; tamże,

W styczniu 1982 r. przeprowadzono czystki wśród działaczy „Solidarności” zatrudnionych w urzędach, instytucjach, w oświacie. Np. w urzędach administracji państwowej jej pracownicy zostali zmuszeni do podpisania deklaracji o wystąpieniu z „Solidarności”, a w razie odmowy byli zwalniani z pracy. Z pracy w oświacie zwolniono 2 nauczycieli, w dwóch przypadkach wnioskowano o dyscyplinarne zwolnienie, a 18 dalszych rozpatrywano. W ciągu pierwszych dziesięciu dni stanu wojennego w skali województwa ze stanowisk kierowniczych odwołano 5 osób, a dwie kolejne zawieszono. Weryfikację przeprowadzono także w sądownictwie, gdzie na 50 sędziów sądu wojewódzkiego i rejonowego 15 należało do „Solidarności”. Sześciu spośród nich (w tym jednego z Sądu Wojewódzkiego) postanowiono zwolnić z pracy³⁵. Jednocześnie władze starały się stworzyć wrażenie szerokiego poparcia dla stanu wojennego. W tym celu tworzone były tzw. obywatelskie komitety ocalenia narodowego. 21 stycznia na terenie województwa działało ich 21. Większość ich członków stanowili przedstawiciele PZPR³⁶.

Wobec łamiących przepisy stanu wojennego zastosowano przyspieszony tok karania. Do 17 grudnia 1981 r. w całym województwie rozpoznano aż 77 spraw na podstawie dekretu o stanie wojennym, z czego ukarano karą grzywny 76 osób. Do 31 grudnia liczba rozpatrzonych spraw wzrosła do 603, z czego ukarano 593 osoby (w tym 42 aresztem, a 549 grzywną). Według stanu na 1 marca 1982 r. liczba ukaranych za łamanie praw stanu wojennego wzrosła do 2.405 (117 aresztem, 2.286 karą grzywny). W ciągu roku 1982 w samym Gorzowie na podstawie dekretu o stanie wojennym przed kolegium do spraw wykroczeń rozpatrzono 1.425 spraw, z czego umorzono 28, uniewinniono 51 osób, odstąpiono od wymierzenia kary 44 osobom, a ukarano 1.358 osób. Wśród ukaranych 31 osób trafiło do aresztu, a pozostałym wymierzono grzywny do 5 tys. złotych. Do najczęściej łamanych postanowień dekretu o stanie wojennym należało uczestnictwo w strajkach, zmiana miejsca pobytu bez zezwolenia, brak dowodu tożsamości, uchylanie się od obowiązku pracy, naruszanie obowiązku meldunkowego i przede wszystkim naruszenie godziny milicyjnej³⁷.

sygn. 403, s. 8, *Informacja teleksowa nr 4 z 6 I 1982 r.* Według opracowania *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 69 13 marca 1982 r. w Gorzowie naliczono 200 mieszkań, w których zapalono świece.

³⁵ Tamże, s. 17, *Informacja teleksowa nr 8 z 9 I 1982 r.*; APG, UWG, sygn. 929, s. 1-4, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 23-25 XII 1981 r.*

³⁶ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 403, s. 40, 94, *Informacja teleksowa nr 27 z 21 I i nr 61 z 12 II 1982 r.*

³⁷ APG, UWG, sygn. 953, s. 2, 22, 141, *Meldunek o aktualnej sytuacji w województwie z 18 XII, 31 XII 1981 r. i 1 III 1982 r.*; APG, Urząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie

Powściągliwą postawę wobec stanu wojennego zajął Kościół. Wprawdzie jego sympatie nie były trudne do odgadnięcia, jednak w obawie przed eskalacją konfliktu wypowiedzi i kazania księży były stonowane i wzywały do zachowania spokoju i powstrzymania się od przemocy³⁸. Incydentalnie jednak jego przedstawiciele włączali się do bieżących spraw. Np. 4 marca 1982 r. na prośbę bpa W. Pluty doszło do jego spotkania z pełnomocnikiem KOK płk. Kubiakiem. W trakcie spotkania biskup przekazał prośbę płynącą z sekretariatu Episkopatu o zwolnienie z internowania z uwagi na zły stan zdrowia Grażyny Pytlak – redaktora „Solidarności Gorzowskiej”. Z kolei ks. kanclerz Kurii W. Sygnatowicz z podobnych powodów prosił o zwolnienie Zbigniewa Zięby – zastępcy przewodniczącego ZR³⁹. Nie wiadomo jednak czy na skutek tej interwencji jeszcze w marcu G. Pytlak została zwolniona. Co jakiś czas też odbywały się msze w intencji internowanych, a później wzorem Warszawy i Gdańska msze za ojczyznę (odprawiane głównie przez ks. W. Andrzejewskiego). Ponadto na wzór warszawskiego Komitetu Pomocy Więźniom Politycznym, który działał przy kościele św. Marcina, zorganizowano także na terenie diecezji gorzowskiej ciało o podobnym charakterze. Był to Diecezjalny Komitet Pomocy Internowanym i Aresztowanym, którym kierował ks. bp Paweł Socha. Pomocy prawnej za jego pośrednictwem udzielali adwokaci i prawnicy Jerzy Synowiec, Andrzej Andrzejewski, Jerzy Wierchowicz i Krzysztof Cierkoński. Komitet udzielał także pomocy materialnej rodzinom internowanych. W Gorzowie centrum pomocy znajdowało się w salkach przy „białym kościele” (przy ul. Walczaka)⁴⁰.

Na wieść o stanie wojennym na zachodzie Europy zaczęto organizowanie pomocy żywnościowej dla Polski. Dary zaczęły napływać już w grudniu 1981 r., a ich rozdziałem na ogół zajmowały się parafie⁴¹. Swoją drogą, dane dotyczące zakresu tej pomocy nie są znane, a przecież w tamtym czasie znaczyła ona немало. Z fragmentarycznych danych wiadomo, iż do końca

(dalej: UMiMRN w Gorzowie), sygn. 157, s. 11, *Informacja o działalności Kolegium w 1982 r.*; APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 111, s. 179, *Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie gorzowskim za okres 4-ch miesięcy 1982 r.* Znany autorowi osobiście jeden z mieszkańców Gorzowa został zatrzymany za nauruszanie godziny milicyjnej za to tylko, iż stał w progu drzwi bloku, w którym mieszkał.

38 A. C z u b i Ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 742.

39 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 403, s. 136, *Informacja teleksowa nr 87 z 4 III 1982 r.*; APG, UWG, sygn. 1091, s. 260, *Notatka z rozmowy pełnomocnika KOK płk E. Kubiaka z Ordynariuszem Diecezji Gorzowskiej biskupem W. Plutą, 4 III 1982 r.*

40 J. P ł ó c i e n n i k, *Duszpasterstwo ludzi pracy w Gorzowie Wlkp.*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia...*, s. 366; A. M a r c z y k, *Obóz internowanych kobiet – Gołdap '82* (rękopis).

41 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 403, s. 108, *Informacja teleksowa nr 69 z 18 II 1982 r.*

grudnia 1981 r. na adresy gorzowskiego Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, PCK i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej napłynęły paczki z Francji, Holandii, Niemiec, Szwajcarii, Szwecji i USA, zawierające łącznie 130 ton żywności, 10 ton środków opatrunkowych i higienicznych, 5 ton leków i 5 ton odzieży. Ponadto Kuratorium Oświaty i Wychowania otrzymało 12 tys. paczek z okręgu Frankfurt nad Odrą w NRD⁴².

Pomoc żywnościowa pomagała w złagodzeniu skutków złego zaopatrzenia sklepów. Do poprawy ich zaopatrzenia i ograniczenia kwitnącej spekulacji miało służyć powołanie przez władze tzw. Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Jej głównym zadaniem była kontrola punktów sprzedaży, co jednak wobec braku towarów nie na wiele się zdało.

W pierwszych miesiącach stanu wojennego nasilono kontrole placówek handlowych i gastronomicznych, co miało przynieść poprawę zaopatrzenia i ukrócić spekulację. Od stycznia do końca kwietnia w województwie skontrolowano 2.078 takich placówek. W rezultacie do kolegium ds. wykroczeń skierowano wnioski o ukaranie 113 osób, a 3.290 osób ukarano mandatami⁴³.

Już 29 stycznia gorzowska Służba Bezpieczeństwa zlikwidowała pierwszą grupę, która w sposób zorganizowany próbowała organizować opór. Jej uczestnicy rekrutowali się spośród uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, a mimo to była z całą powagą traktowana przez organy ścigania. Uczniowie ci zajmowali się sporządzaniem i kolportażem ulotek. Po schwytaniu zostali osądzeni i skazani przez gorzowski sąd dla nieletnich⁴⁴.

W marcu 1982 r. ujęto pierwszą większą grupę zajmującą się produkcją ulotek. Grupa o kryptonimie „JAH” działała od początku stanu wojennego. Wszyscy oskarżeni: Andrzej Tarabuła (szef grupy), Henryk Wasiluk, Zbigniew Wrześniak i Krzysztof Marcińczyk otrzymali wyroki po 1-1,5 roku pozbawienia wolności⁴⁵.

W dniach 1-2 kwietnia SB rozbiła inną grupę. Zatrzymano wówczas 13 osób tworzących grupę „Eljot”, zajmującą się od dłuższego czasu drukiem

42 APG, UWG, sygn. 953, s. 20, *Meldunek o aktualnej sytuacji w województwie z 30 XII 1981 r.*

43 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 111, s. 174, *Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie gorzowskim za okres 4-ch miesięcy 1982 r.*

44 APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 140, s. 255, *Informacja Prokuratora Rejonowego w Gorzowie Wlkp. o stopniu realizacji 4 uchwały MRN z dnia 23 czerwca 1982 roku w sprawie bezpieczeństwa, porządku publicznego i dyscypliny społecznej w Gorzowie Wlkp.*, Gorzów Wlkp. 4 XI 1982 r.; *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 281.

45 G. P y t l a k, *Od internowania do internetu*, Trakt, 1997 nr 12 s. 23.

i kolportażem ulotek. Jej szefem był Lech Jan Kustusz (grupa wzięła nazwę od pierwszych liter jego imion). W trakcie zatrzymań skonfiskowano 3 maszyny do pisania, 2 matryce z napisem „Solidarność”, powielacz białkowy, kalki i ramki do sitodruku oraz 1.500 gotowych już ulotek. Spośród zatrzymanych 6 osób aresztowano. Oprócz lidera grupy (pracownika PKP) na ławie oskarżonych zasiedli Stanisław Jakubowski, Andrzej Majewski, Marek Nuckowski, Krzysztof Narwid i Barbara Darnia. Rozprawa w trybie zwykłym odbyła się 8 maja przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Zielonej Górze. Kustusz otrzymał wyrok 4 lat pozbawienia wolności, pozostali po 2 lata z zawieszeniem na 3 lata. Pomimo to prokuratura wniosła o rewizję wyroku⁴⁶.

W ciągu czterech pierwszych miesięcy stanu wojennego schwytano 33 osoby zajmujące się produkcją i kolportażem ulotek oraz malowaniem napisów na ścianach. 13 z nich było uczniami szkół średnich i podstawowych. Przy zatrzymanych znaleziono 2.300 ulotek. Łącznie w ciągu 11 miesięcy 1982 r. w Gorzowie prowadzono 8 śledztw w sprawie kolportażu ulotek i napisów na murach o treści politycznej oraz 5 dotyczących „nawoływania do nieposłuszeństwa państwu” i 20 związanych z „czynną napaścią” na funkcjonariuszy MO⁴⁷.

W kwietniu 1982 r. doszło do zmiany na stanowisku prezydenta miasta. Odwołanego przez wojewodę Włodzimierza Kiernożyckiego z dniem 16 kwietnia zastąpił Mariusz Erdman. Zmiana była już zdecydowana na początku lutego⁴⁸.

3. Powstanie konspiracyjnych struktur NSZZ „Solidarność”

22 kwietnia 1982 r. ukonstytuowała się konspiracyjna Ogólnopolska Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” ze Zbigniewem

46 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 403, s. 181, *Informacja teleksowa nr 126 z 3 IV 1982 r.*; APG, UWG, sygn. 929, s. 40, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 26 I 1982 r.*; G. P y t l a k, *Od internowania do Internetu*. Autorka podaje błędnie, iż aresztowanie grupy nastąpiło już w lutym 1982 r. Opracowanie *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydażeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 281 podaje, iż 7 XII 1982 r. w Gorzowie ujawniono 7-osobową grupę zajmującą się kolportażem nielegalnych wydawnictw. Innych danych na ten temat brak.

47 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 111, s. 170, *Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie gorzowskim za okres 4-ch miesięcy 1982 r.*; APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 140, s. 251, *Informacja Komendy Miejskiej MO dotycząca realizacji § 4 uchwały nr XVI/63/82 Miejskiej Rady Narodowej z 23 VI 1982 r.* (3 XII 1982 r.).

48 APG, KM PZPR, sygn. 34, s. 29, *Protokół z posiedzenia egzekutywy KM z 15 II 1982 r.*; APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 111, s. 37, *Protokół z posiedzenia egzekutywy KW z 24 III 1982 r.*

Byjakiem na czele. Podjęła ona próbę koordynacji działań opozycyjnych. Wkrótce zaczęły powstawać regionalne struktury podziemnej „Solidarności”. W maju i czerwcu zorganizowały się komisje w Bydgoszczy, Częstochowie, Gorzowie, Zielonej Górze, Radomiu i in. Pierwszą okazją do próby sił pomiędzy władzą a wychodzącą z szoku i krzepnącą opozycją stały się obchody 1 i 3 Maja. 1 maja w całym kraju odbyły się tradycyjne pochody, w których łącznie wzięło udział 5,5 mln osób. 3 Maja obchodzono 191 rocznicę uchwalenia konstytucji. W dniu tym opozycja przeprowadziła szereg manifestacji w kilkunastu miastach⁴⁹.

W Gorzowie obchody tych rocznic przebiegały w miarę spokojnie. Objawami istnienia opozycji były licznie pojawiające się ulotki oraz napisy na murach. W pochodzie 1-majowym w Gorzowie wzięło udział ok. 20 tys. osób (czyli 1/3 pochodu z 1980 r.), zaś msza w katedrze zgromadziła ok. 5 tys. osób⁵⁰. Tego samego dnia po mszy w katedrze zebrała się grupa ok. 200 osób. Śpiewano pieśni religijne i hymn państwowy. Obchody 1 Maja okazały się porażką władz. Wzięło w nich udział relatywnie mało osób, a w dodatku powszechnie obserwowano, iż w manifestacji brało udział mało robotników, zaś demonstrujący w większości byli pracownikami umysłowymi zatrudnionymi w urzędach i zakładach przemysłowych. Wywoływało to radykalizację nastrojów w kierownictwie KM PZPR, gdzie na posiedzeniu egzekutywy 4 maja rozlegały się głosy wzywające do zdecydowanych rozstrzygnięć: Walki politycznej w białych rękawiczkach prowadzić nie wolno. Należy zrobić „porządek” z Kościołem, Stronnictwem Demokratycznym. W dużych instytucjach, zakładach pracy należy pójść na otwartą walkę polityczną – mówił jeden z dyskutantów⁵¹.

Kolejną okazją do konfrontacji był 13 maja, kiedy krajowe władze podziemnej „Solidarności” wezwały do strajku. Do większych demonstracji doszło w Krakowie i Warszawie, gdzie zatrzymano 636 osób⁵². W dniu tym odnotowano przerwy w pracy w kilku zakładach na terenie województwa gorzowskiego, także w „Stilonie”, gdzie doszło do próby strajku „włoskiego” i to pomimo internowania dzień wcześniej 4 działaczy związkowych i dwóch dalszych 13 maja rano. Po południu przy katedrze na „białym krzyżu” (zwa-

49 A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 728; J. H o l z e r, K. L e s k i, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990, s. 36.

50 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 403, s. 231-238, *Informacja teleksowa nr 160-164 z 1 V 1982 r.*

51 APG, KM PZPR w Gorzowie, sygn. 34, s. 62, *Protokół nr 30/82 z posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Gorzowie odbytego w dniu 4 V 1982 r.*

52 A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 729.

nym też „krzyżem <Solidarności>”) umieszczono kotwicę i flagę z napisem „Solidarność”. Wokół krzyża zgromadziła się grupa licząca ok. 200 osób⁵³. Krzyż ten stał się w następnych tygodniach symbolem oporu gorzowskich środowisk opozycyjnych. Dużą manifestacją okazały się obchody Bożego Ciała, które w katedrze zgromadziły ok. 20 tys. osób, co według biskupa W. Pluty było rekordem frekwencyjnym. Stwierdzenie biskupa, wygłoszone w czasie kazania, iż władze utrudniają odbywanie procesji Bożego Ciała, wywołało ostry protest ze strony wojewody St. Nowaka, skierowany drogą listowną do Kurii⁵⁴.

Późną wiosną 1982 r. w Gorzowie zaczęło organizować się podziemie polityczne. 13 czerwca (data nie przypadkowa) powstała konspiracyjna Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” (RKW). Na jej czele stanął ukrywający się od 13 grudnia Zbigniew Bełz, działacz związkowy i współzałożyciel w 1981 r. Polskiej Partii Demokratycznej, członek władz krajowych Związku (współprzewodniczący Komisji Rewizyjnej). Kierował RKW aż do swojego aresztowania w dniu 15 kwietnia 1983 r. Obok niego w pierwszym składzie RKW znaleźli się także: Edward Borowski (po uwolnieniu z internowania 16 czerwca), Stefania Hejmanowska, Jan Machnicki, Jerzy Klincewicz oraz Stanisław Żytkowski (po wyjściu z internowania 23 VII 1982 r.). W latach następnych skład RKW ulegał modyfikacjom. Już w sierpniu 1982 r. aresztowano J. Klincewicza, który po uwolnieniu do RKW nie powrócił, choć mu to proponowano. Później ubył J. Machnicki, z którym urwał się kontakt⁵⁵. Z formalnego punktu widzenia RKW była struk-

⁵³ 13 maja największe rozmiary przybrała akcja protestacyjna w „Metalpląście” w Witnicy, gdzie pracę przerwało 18 pracowników. W konsekwencji internowano jej organizatora Janusza Wiśniewskiego. W całym województwie w proteście uczestniczyło 48 osób (np. w państwowych ośrodkach maszynowych w Rzepinie i Dębnie oraz Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu), za co przed kolegium do spraw wykroczeń ukarano ok. 40 osób (tamże, s. 271, *Informacja teleksowa nr 186 z 13 V 1982 r.*; sygn. 404, s. 5; *Informacja teleksowa nr 233 z 9 VII 1982 r.*; APG, UWG, sygn. 930, s. 43-49, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 13-19 V 1981 r.*; Z. B o d n a r, *Działalność...*, s. 80; *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 70).

⁵⁴ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 403, s. 307-309, 321, *Informacja teleksowa nr 212-213 z 10-11 VI i 221 z 17 VI 1982 r.*; APG, UWG, sygn. 1091, s. 272, *Pismo wojewody gorzowskiego St. Nowaka do bpa W. Pluty*, 12 VI 1982 r.

⁵⁵ Rozmowa autora z G. Pytlak z 16 VIII 2001 r.; St. Ż y t k o w s k i, *Moje uwagi...*; E. K u ł a k o w s k a, *Gorzowskie czasopismo podziemne „Feniks” (czerwiec 1982 – maj 1989)*, Szczecin 2002 (maszynopis pracy magisterskiej), s. 60. Według informacji pochodzących od St. Hejmanowskiej do RKW wchodziłi oprócz niej: Z. Bełz, K. Modzelan, Z. Wiernicki, Z. Michałowski i St. Żytkowski (*Opozycja w PRL. Słownik biograficzny (1956-1989)*. Red. J. S k ó

turą samowzwańczą. Dopiero wejście do jej składu E. Borowskiego było jej legitymizacją i zapewniło ciągłość struktur związkowych.

Już z datą 30 czerwca 1982 r. ukazał się pierwszy numer pisma RKW o wymownym tytule „Feniks” (zob. niżej). W oświadczeniu RKW opublikowanym w pierwszym numerze „Feniksa” wezwano do dalszego oporu, zapowiadając jego koordynację⁵⁶.

W czerwcu i lipcu 1982 r. jedynymi formami oporu były msze i demonstracje pod krzyżem zawieszonym na katedrze. 28 czerwca, w rocznicę buntu w Poznaniu z 1956 r., 200 osób zebrało się pod krzyżem. Odśpiewano „Rotę” i hymn państwowy, palono znicze. 8 lipca w gorzowskiej katedrze odbyło się uroczyste powitanie zwolnionych z internowania członków gorzowskiego Zarządu Regionu. Kilka dni później – 13 lipca także w katedrze odbyła się msza w intencji internowanych, po której złożono kwiaty i palono świece pod „białym krzyżem” na zewnątrz. Zebrana grupa liczyła ok. 50 osób⁵⁷. Zgodnie z apelem TKK „Solidarności” powstrzymano się natomiast od prób organizowania demonstracji w dniu 22 lipca. Kolejna msza za ojczyznę miała miejsce 13 sierpnia. Po mszy przy „białym krzyżu” grupa licząca ok. 250 osób wznosiła okrzyki na cześć Wałęsy i domagała się jego uwolnienia. W konsekwencji, dzień później aresztowano Jerzego Klincewicza i Józefa Szoppe – działaczy związkowych (ten ostatni został później skazany na 3 lata pozbawienia wolności). „Biały krzyż” przy katedrze irytował władze, które nie odważyły się jednak go zdjąć. Prezydent miasta próbował wymusić na kanclerzu Kurii ks. W. Sygnatowiczu jego usunięcie, ten jednak odmówił⁵⁸. Była to już kolejna próba wywarcia nacisku na wła-

r z y n s k i, t. 2, Warszawa 2002, s. 117; R. R u t k o w s k i, *Edward Borowski (1939-1987)*, www.solidarnosc.org.pl/gorzow/.

⁵⁶ Feniks 1982 nr 1, s. 1. Dzieje gorzowskiego podziemia politycznego z lat 80. wymagają pełnego opracowania. Ulotki rozprowadzane w pierwszej połowie roku były podpisywane przez różne organizacje, o których prawie nic nie wiadomo. Nie wiemy zatem, jaki był ich skład i oblicze ideowe. Niektóre z nich mogły być w rzeczywistości inicjatywami pojedynczych osób, a niektóre mogły być prowokacjami. 30 lipca 1982 r. w „Stilonie” znaleziono 11.108 ulotek sygnowanych „Grupa 82”. Kto się krył za tą nazwą? Liczba ulotek wyklucza działanie indywidualne, ale jak liczna była to organizacja i co się z nią dalej działo? Odpowiedź na te pytania wymaga dalszych badań. St. Hejmanowska (w roku 1982 pracownik „Stilonu”) pytana o „Grupę 82” stwierdziła, iż nie mogła ona działać na terenie „Stilonu”. Skąd się zatem wzięły ulotki? (Rozmowa autora ze St. Hejmanowską z 13 XII 2001 r.)

⁵⁷ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 5-7, *Informacja teleksowa nr 233 z 9 VII i 234 z 14 VII 1982 r.; Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 70; Feniks 1982 nr 2, s. 2; nr 4, s. 2.

⁵⁸ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 51, *Informacja teleksowa nr 263 27 VIII 1982 r.; Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s.

dze kościelne w tej sprawie. Po raz pierwszy domagano się usunięcia krzyża już 15 maja⁵⁹.

4. 31 sierpnia 1982 r. w Gorzowie

Okazją do konfrontacji „Solidarności” z władzami stała się druga rocznica podpisania porozumienia gdańskiego. Krajowe władze Związku wezwały swoje konspiracyjne struktury terenowe do organizacji tych obchodów. W rezultacie 31 sierpnia manifestacje odbyły się aż w 66 miastach Polski. W skali kraju siły porządkowe zatrzymały za udział w nich 4 tys. osób, 150 milicjantów doznało obrażeń ciała, zaś ze strony manifestantów obrażenia odniosło 60 osób, w tym 15 od ran postrzałowych (4 z nich zmarły). W samej Warszawie manifestowało 15 tys. osób, zaś obrażenia odniosło 15 przedstawicieli sił porządkowych. Była to największa akcja Związku w okresie stanu wojennego⁶⁰.

Już od początku sierpnia gorzowska RKW wzywała do wzięcia udziału w demonstracji. W wydanym z tej okazji specjalnym oświadczeniu RKW m. in. pisała:

Dzisiaj w dwa lata od pamiętnych wydarzeń sierpniowych znów musimy walczyć o nasze prawa, które nam wydarto w grudniową noc. Nie godzimy się być niewolnikami! Drugą rocznicę sierpnia 1980 roku uczymy więc wykazaniem naszego uporów i niezłomnej woli zwycięstwa w walce o podstawowe prawa ludzkie i obywatelskie⁶¹.

Pomimo słabej frekwencji na mszach za ojczyznę odbywanych w Gorzowie 13 każdego miesiąca władze obawiały się demonstracji zaplanowanej na 31 sierpnia. Dlatego wprowadzono ochronę ważniejszych obiektów w mieście, do której oprócz MO zaangażowano ORM, wojsko oraz „oddziały polityczno-obronne”. Jak się okazało, obawy dotyczące demonstracji były uzasadnione.

70; Feniks 1982 nr 3, s. 1; A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 730; Solidarność Stilonowska 1982 nr 2, s. 1; APG, UWG, sygn. 1091, s. 281, *Notatka z rozmowy przeprowadzonej z ks. infułatem Sygnatowiczem w dniu 19 VIII 1982 r.* 28 VII 1987 r. „biały krzyż” przeniesiono do kościoła pw. NMP Królowej Polski przy ul. Żeromskiego (Feniks 1987 nr 149, s. 4).

⁵⁹ APG, UWG, sygn. 1091, s. 270, *Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej w dniu 15 V 1982 r. z proboszczem parafii katedralnej ks. infułatem Wł. Sygnatowiczem.*

⁶⁰ W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski...*, s. 835; H. D o m i n i c z z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 364.

⁶¹ Feniks 1982, nr 8, s. 1.

31 sierpnia około godziny 13.30 w okolicach pod katedrą zaczął się zbierać tłum. Jego liczebność szacowano na 5 tysięcy⁶². Liczba ludzi szybko wzrastała, a w pobliżu katedry zatrzymywały się spore grupy ciekawskich. Zebrani nie tamowali ruchu kołowego. Odśpiewano „Mazurek Dąbrowskiego”, „Boże coś Polskę...” oraz „Rotę”. Z czasem ze zbiorowiska zaczęły płynąć wrogie władzom okrzyki. Wygwizdywano milicjantów, którzy wyłapywali uczestników zgromadzenia. Wznoszono okrzyki „Wolność”, „Sprawiedliwość”, „Polska nasza!”, „Solidarność”, „Leszek, Leszek”. MO przez megafony wzywała do rozejścia się, informując, iż zbiegowisko jest nielegalne. Ponieważ to nie skutkowało, a ludzie nadal przybywało, Wojewódzki Komitet Obrony podjął decyzję o użyciu siły w celu rozproszenia demonstracji. O godzinie 17.30 siły porządkowe przystąpiły do akcji, w której użyto gazów łzawiących i armatek wodnych (funkcjonariuszom MO zakazano zabrania ze sobą broni palnej). Kolumna milicyjna, na czele z armatką wodną, przybyła od strony ul. Dzieci Wrzesińskich. Milicjanci rozwinięci w tyralierę uderzyli w kierunku na katedrę. W trakcie ataku kilka granatów z gazem wpadło do katedry, po drodze uszkadzając jeden z witraży. Tłum spod katedry został rozbity na kilka mniejszych grup, które przemieściły się w różne rejony miasta. Jedna z nich dotarła pod budynek KW, który zaatakowała kamieniami, wybito kilka szyb. Ta sama grupa zepchnięta w kierunku kina „Muza” w jego pobliżu zbudowała barykadę. Inna grupa cofnęła się w kierunku ul. Dąbrowskiego, Chrobrego i 30 Stycznia, gdzie także zbudowano barykady. Zapewne część tej samej grupy później zaatakowała gmach Sądu Wojewódzkiego. Do starć doszło także w pobliżu Wału Okrężnego na Zawarciu. Około godz. 18.15 śródmieście było opróżnione z demonstrantów, a walki przeniosły się w rejon ul. Chrobrego, Dąbrowskiego, Armii Polskiej i ronda przy ul. Kosynierów Gdyńskich, gdzie stanęły barykady zbudowane z płyt chodnikowych. Starcia miały miejsce także w okolicach ulic Mickiewicza, placu Grunwaldzkiego i parku Słowiańskiego. Pojawiły się także butelki z benzyną. Jeszcze po godzinie dziesiątej wieczorem słychać było detonacje granatów i petard⁶³.

62 A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Kraków 1999 s. 322; *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 70. Jeden ze świadków zajął oceniał tłum na „tysiące” (Feniks, 1982 nr 11, s. 2).

63 Feniks, 1982 nr 11, s. 2; APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 75, *Informacja teleksowa nr 281 z 1 IX 1982 r.; Rozbite stragany i szyby, uszkodzone samochody rezultatem „pokojowej” demonstracji w Gorzowie*, Ziemia Gorzowska 1982 nr 32 s. 2; G. Pytlak, *Gorzów – 31 sierpnia 1982 r.*, *Aspekty* 1992 nr 7/8, s. 12-13.

Wieczorem 31 sierpnia wprowadzono godzinę milicyjną od 20.00 do 5.00 dla młodzieży do lat 18 oraz od 22.00 do 5.00 dla pozostałych. Wprowadzono także zakaz sprzedaży alkoholu, zawieszono działalność rozrywkową oraz wyłączono telefoniczną łączność międzymiastową. Aresztowanych uczestników zajęć doprowadzano przed kolegium ds. wykroczeń, które w trybie doraźnym wydawało wyroki. Kolegium rozpoczęło pracę ok. godziny osiemnastej 31 sierpnia. Do rana w trybie doraźnym osądzono ok. 40 osób. Kolegium orzekło i w dniach następnych. W ciągu pierwszych dni września ukarano w ten sposób 150 osób, z czego 125 karą grzywny z zamianą na areszt i 15 aresztem. Wobec 30 osób skierowano akty oskarżenia do sądu. Wkrótce zapadły drakońskie wyroki – 26 osób z tej grupy zostało skazanych na kary pozbawienia wolności od 3 do 4 lat!⁶⁴ 4 pozostałe osoby zostały uniewinnione. Wśród skazanych doliczono się trzech osób, które z pewnością nie brały udziału w zajęciach! Osoby te zostały obciążone zeznaniami przez funkcjonariuszy służb porządkowych w celu ich wyeliminowania z życia publicznego bądź z zemsty⁶⁵. Ponadto przeprowadzono 731 rozmów profilaktycznych z osobami wrogo ustosunkowanymi do obecnej rzeczywistości⁶⁶.

Straty materialne spowodowane zamieszkami oceniano na 3 mln złotych. Według oficjalnych danych w zajęciach odniosło rany 5 uczestników i 21 funkcjonariuszy sił porządkowych. Z pewnością liczba poszkodowanych uczestników zajęć była znacznie wyższa. Skala zajęć w Gorzowie była znaczna, skoro w Warszawie – mieście wielokrotnie większym – tego samego dnia manifestantów było 15 tys., zaś obrażenia odniosło 37 funkcjonariuszy. 31 sierpnia w Gorzowie zatrzymano 137 osób, jednak jeszcze w ciągu dwóch następnych dni zatrzymywano kolejne osoby, tak że łączna ich liczba wyniosła 202⁶⁷. Zatrzymania były możliwe dzięki zdjęciom licznie wykonanym w czasie demonstracji przez pracowników MO i SB.

64 Wśród skazanych znaleźli się: B. Dobryniowski, W. Thiel, M. Jessa, A. Latusek, J. Romański, M. Zienkiewicz, J. Donajski, J. Dzudzewicz, Z. Gomulski, M. Jaworucki, G. Kazimierzczak, G. Kita, A. Klineciewicz, T. Kłysz, Z. Kowalski, K. Madej, S. Matuszak, L. Paluch, I. Ptaszek, P. Skrzypczak, E. Sokół, G. Werwiński, B. Kozubal. Opuścili oni więzienia w roku 1983 po ogłoszeniu amnestii (G. P y t l a k, *Tryb doraźny*, Aspekty 1992 nr 9, s. 7-8).

65 G. P y t l a k, *Procesy polityczne po zajęciach 31 sierpnia 1982 r.*, Trakt 1998 nr 19, s. 8.

66 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 63, 75, *Informacja teleksowa nr 272 z 31 VIII i nr 281 z 2 IX 1982 r.*; APG, UWG, sygn. 932, s. 1, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 1 IX 1982 r.*; Feniks 1982 nr 11, s. 2-3; APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 140, s. 251, 257, *Informacja Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej z realizacji § 4 uchwały nr XVII/63/82 Miejskiej Rady Narodowej z 23 VI 1982 r.* (3 XII 1982 r.).

67 A. D u d e k, T. M a r s z a ł k o w s k i, *Walki uliczne...*, podają, iż 31 sierpnia zatrzymano 127 osób, co można uznać za błąd maszynowy, gdyż wszystkie inne źródła podają liczbę 137.

Interesujące są dane dotyczące składu społecznego, zawodowego i wieku zatrzymanych. Pod względem miejsca zatrudnienia przedstawiało się to następująco: „Stilon” – 19 osób, Zakłady Mechaniczne „Gorzów” – 3, „Silwana” – 3, „Stolbud” – 4, „Zremb” – 4, „Przemysłówka” – 5, Gorzowski Kombinat Budowlany – 8, Elektrociepłownia – 8, PKP – 2, inni – 58. Wśród zatrzymanych tylko 10 miało poniżej 17 lat, w wieku 17-20 lat – 32 osoby, 20-30 lat – 55 osób, 30-40 – 25 osób, ponad 40 lat – 15 osób. Jak więc widać „wyrostki” stanowiły co najwyżej 1/3 wszystkich zatrzymanych, a dominowały osoby w wieku 20-30 lat. Skład społeczny zatrzymanych przedstawiał się następująco: robotnicy – 60 osób, inteligencja – 38 oraz 3 rolników, 17 uczniów szkół średnich i 10 osób niepracujących⁶⁸. Wśród uczestników demonstracji znalazło się trzech gorzowskich radnych – członków PZPR, a także chirurg ze szpitala wojewódzkiego Marek Jaworucki⁶⁹.

Skala zajęć z 31 sierpnia była wstrząsem dla władz. Choć demonstracja nie miała znaczenia dla układu sił, była dużą porażką propagandową rządzących. Po dziewięciu miesiącach stanu wojennego (formalnie zawieszono w lipcu), skala poparcia dla „Solidarności” była relatywnie duża. Aby pomniejszyć znaczenie demonstracji, przyjęto interpretację, iż głównymi uczestnikami zajęć była „młodzież”, „wyrostki” i „chuligani”. Taką linię zaprezentowała

Dane dotyczące liczby zatrzymanych podano za: APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 75, *Informacja teleksowa nr 281 z 1 IX 1982 r.*; tamże, sygn. 112, s. 72, *Protokół z posiedzenia egzekutywy KW odbytej w dniu 3 IX 1982 r.* oraz informacja Prokuratury Rejonowej w Gorzowie dla Miejskiej Rady Narodowej na sesję w dniu 16 grudnia 1982 r. (APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 140, s. 255 n., *Informacja Prokuratora Rejonowego z realizacji § 4 uchwały nr XVI/63/82 Miejskiej Rady Narodowej z 23 VI 1982 r.* (4 XII 1982 r.). Zob. także: *Zabrakło rozsądki i wyobraźni*, *Gazeta Lubuska* 1982 nr 172, s. 2; *Pierwsze orzeczenia Kolegium ds. Wykroczeń*, tamże, 1982 nr 173, s. 2; *Rozbite stragany i szyby, uszkodzone samochody rezultatem „pokojuwej” demonstracji w Gorzowie*, *Ziemia Gorzowska* 1982 nr 32, s. 2; *Krajobraz po bitwie*, tamże, 1982 nr 33, s. 1, 4; A. B r y k n e r, A. S t a w i a r s k a, A. Ł u k a s i e w i c z, *Pożegnanie jesieni 13 grudnia*, *Gazeta Zachodnia* 1996 nr 291, s. 4. Według tych autorów liczba poszkodowanych uczestników zajęć wynosiła ok. 75 osób.

⁶⁸ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 68, 75, *Informacja teleksowa nr 276 z 1 IX i 281 z 2 IX 1982 r.*

⁶⁹ Na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR domagano się ustąpienia radnych. Prawdopodobnie w związku z tą sprawą, na grudniowej sesji MRN troje radnych złożyło mandaty „ze względu na stan zdrowia” albo „ze względów osobistych”. Z kolei M. Jaworucki nie brał udziału w starciach. Został jednak aresztowany i posadzony na ławie oskarżonych. Była to zemsta gorzowskiej „bezpieki” za pomoc, jaką lekarz ten udzielił pobitym robotnikom Zakładów Mechanicznych, w trakcie pacyfikacji strajku 16 XII 1981 (udzielał im pomocy ambulatoryjnej, ale nie odnotowywał tego w księdze przyjęć, stąd nie wiadomo było, kto brał udział w strajku). Zob. G. P y t l a k, *Procesy polityczne*, s. 8; W. Andrzejewski, *Od deski do deski*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 196.

oficjalna propaganda. Tymczasem przeczą takiemu obrazowi (przynajmniej w odniesieniu do Gorzowa) przytoczone dane. Gorzowska RKW oceniła 31 sierpnia jako swój sukces. W wydanym oświadczeniu z września patetycznie podkreślano: (...) *my wygraliśmy. My jesteśmy moralnymi zwycięzcami! Bohaterstwo manifestujących, poświęcenie mieszkańców miasta, którzy w wielogodzinnych walkach spieszyli z pomocą walczącym robotnikom świadczy o tym, że „Solidarność” jest wśród nas – żyje i walczy!*⁷⁰

Tuż po zajściach doszło do spotkania wojewody St. Nowaka i płka E. Kubiaka z biskupem W. Plutą i kanclerzem Kurii ks. W. Sygnatowiczem. Spotkanie przebiegało w nie najlepszej atmosferze, gdyż księża występowali z pozycji negacji dorobku Polski i całego systemu socjalistycznego oraz oskarżeń władz gorzowskich za incydenty uliczne – jak relacjonował to egzekutywie KW wojewoda⁷¹.

W kilka dni po tym spotkaniu gorzowski biskup wydał komunikat do wiernych, który wywołał dezaprobatę władz. Biskup w niezwykle ostrym tonie zarzucił siłom porządkowym „znieważenie katedry”, przeciwko czemu w swoim piśmie zaprotestował w sposób następujący:

(...)

1. *Rzucenie do wnętrza świątyni, gdzie było pełno wiernych, petardy z gazem łzawiącym. Fakt rzucenia widzieli m.in. księża będący w tym czasie w kościele.*
2. *Rozbito petardami dwa bardzo drogie witraże katedry.*
3. *Ponadto siły porządkowe usiłowały wyciągnąć niektórych ludzi z wnętrza katedry.*

Powiadamiając o tym, wyrażamy protest przeciwko takim metodom postępowania i zarządzamy modlitwy przebłagalne – odśpiewanie suplikacji po głównej mszy świętej niedzielnej. Wzywamy do rozwagi i pokoju godnego Polaków i katolików, aby nie dopuścić do nieprzemysłanych zająć⁷².

Na komunikat ten władze zareagowały nerwowo. 21 września z biskupem spotkał się wojewoda St. Nowak, po czym z gorzowskiego KW wysłano artykuł do „Trybuny Ludu”, będący polemiką z komunikatem. Biskupowi wyjaśniano, iż w trakcie zająć rzeczywiście mogła wpaść jakaś

⁷⁰ Feniks 1982 nr 11, s. 1.

⁷¹ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 112, s. 72-73, *Protokół z posiedzenia egzekutywy KW odbytej w dniu 3 IX 1982 r.*

⁷² APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 86, *Informacja teleksowa nr 297 z 6 IX 1982 r.*

petarda do katedry, ale niekoniecznie musiał spowodować to funkcjonariusz sił porządkowych, gdyż równie dobrze mógł to zrobić któryś z demonstrantów. Dezawuowano również zniszczenia witraża, twierdząc, iż uszkodzeniu uległy jedynie „dwie małe szybki”. Zaprzeczano, iż ktoś z funkcjonariuszy MO wyciągał kogokolwiek z wnętrza katedry. Największe jednak oburzenie władz wzbudziło określenie „wielotysięczny lud”, jakiego użył bp Pluta w odniesieniu do manifestantów. W odpowiedzi zaznaczano, iż większość zgromadzonych pod katedrą stanowili „zwykli gapie”, zaś w starciach uczestniczyły grupy wyrostków, skutecznie podjudzanych przez reakcyjne elementy. Z charakterystyki zatrzymanych w czasie zajęć wynika, że niemały odsetek stanowili pospoliczy kryminaliści⁷³. Zatem według oficjalnych interpretacji po raz kolejny przeciwko władzom wystąpili kryminaliści wspierani „wyrostkami”. Nasuwa się tu analogia z rokiem 1957, kiedy również o wystąpienia przeciw milicji oskarżono 4 tysiące gorzowskich „kryminalistów”. Podobnie jak w roku 1957 nie przejmowano się zbytnio, iż takie twierdzenie stoi w sprzeczności z faktami.

Demonstracja z 31 sierpnia była najbardziej spektakularnym przejawem działalności opozycyjnej w okresie od wprowadzenia stanu wojennego aż do roku 1989. Z jednej strony ukazała słabość władz i poparcie dla „Solidarności”, z drugiej jednak strony okazało się, iż aparat przymusu, jakim dysponowały władze, był na tyle silny, iż bez trudu mógł sobie poradzić z jawnymi formami oporu. Nakładały się na to drakońskie wyroki na uczestników zajęć. Spowodowały one zniechęcenie do jawnych form oporu, który od tej pory ograniczał się jedynie do stosunkowo nielicznych osób. Już w kilkanaście dni po demonstracji – 13 września – znów pod katedrą zebrało się ok. 200-300 osób, które jednak szybko się rozeszły.

Nie udało się także strajk generalny, do którego wezwała TTK „Solidarności” (a za nią gorzowska RKW)⁷⁴. Planowano go na 10 listopada, co miało być odpowiedzią na nową ustawę o związkach zawodowych przyjętą 8 października, oznaczającą w praktyce rozwiązanie „Solidarności”⁷⁵. W kilku gorzowskich zakładach ujawniono ulotki wzywające do jego przeprowadzenia (m. in. w „Stilonie” i „Silwanie”). Także „Solidarność” z Zakładów

73 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 87-88; APG, UWG, sygn. 932, s. 21, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 21 IX 1982 r.*; APG, UWG, sygn. 1091, s. 288, *Zapis ze spotkania Wojewody Gorzowskiego i Pełnomocnika KOK płk dypl. E. Kubiaka z Ordynariuszem Diecezji Gorzowskiej księdzem biskupem W. Plutą odbytego w dniu 21 IX 1982 r.*

74 Feniks 1982 nr 18, s. 1.

75 A. C. z u b i Ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 730.

Mechanicznych wzywała do strajku. Strajk się jednak nie udał. Jedynie w dwóch zakładach na terenie woj. gorzowskiego obserwowano próby jego podjęcia. W Zakładach Mechanicznych tego dnia stwierdzono uszkodzenie wsporników do 30 odlewów silników, a straty szacowano na 120 tys. zł. Drugim zakładem był barlinecki „Bomet”, w którym ok. 80 pracowników (na 1,7 tys. zatrudnionych) podjęło strajk „włoski”. Po kilkunastu minutach, pod groźbą natychmiastowego wyrzucenia z pracy, akcja została przerwana⁷⁶. Ponadto RKW wezwało do wzięcia udziału w demonstracji ulicznej 10 listopada, która także zakończyła się niepowodzeniem. Zdaniem RKW przyczynami niepowodzenia akcji było zastraszenie pracowników, błędy organizacyjne popełnione przez samą RKW, a także inne działania władz (np. powołanie w przeddzień ok. 600 działaczy Związku do wojska czy też fałszywy 20 numer „Feniksa” wydany przez SB, którego celem był zamęt informacyjny)⁷⁷. Mimo to 13 listopada doszło do kolejnej demonstracji pod „białym krzyżem”, po której zatrzymano ok. 100 osób⁷⁸.

Rok 1982 kończył się dla Gorzowa znacznym ograniczeniem działalności opozycji. Wprawdzie udało się jej przeprowadzić demonstrację 31 sierpnia, ale już strajk generalny z 10 listopada okazał się porażką. Duże znaczenie miały także masowe represje, jakie spadały na przedstawicieli opozycji. W końcu roku na 48 osób z regionu, z których jedna była wciąż internowana (Zygmunt Falkowski – przewodniczący Krajowej Sekcji Poligrafów NSZZ „Solidarność” – zwolniony dopiero 24 XII 1982 r.), 47 przebywało w aresztach śledczych bądź odbywało wyroki więzienia (m. in. T. Kołodziejski, A. Opiel, R. Sawicki, J. Klineciewicz). Ponadto trzy osoby ukrywały się od 13 grudnia 1981 r. (Z. Bełz, J. Bozacki, M. Plutecka)⁷⁹.

5. Sytuacja społeczno-polityczna w Gorzowie w latach 1983-1985

Już od początku 1982 r. władze starały się przywrócić sytuację sprzed roku 1980, kiedy to w pełni kontrolowały życie społeczne. Z dniem 21 lipca 1983 r. zniesiono stan wojenny i ogłoszono amnestię, z której skorzystało ok. 6 tys. osób, zrywając z działalnością konspiracyjną. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” ze Zbigniewem Bujakiem nie ujawniła się i kontynuowała działalność w konspiracji⁸⁰.

76 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 228, *Informacja teleksowa nr 400 z 10 XI 1982 r.*

77 Feniks 1982 nr 20, s. 3; nr 21, s. 1.

78 Feniks 1982 nr 22, s. 1.

79 Feniks 1982 nr 26, s. 2.

80 A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 733.

W październiku roku 1982 przyjęto nową ustawę o związkach zawodowych, która oznaczała delegalizację „Solidarności”. Rozpoczęto tworzenie nowych związków, kontrolowanych przez władze. Do ich bojkotu wzywało kierownictwo „Solidarności”. Po dwóch miesiącach od wprowadzenia ustawy, na początku grudnia 1982 r. do nowych związków wstąpiło w woj. gorzowskim 17.365 osób, z czego ponad 8 tys. należało wcześniej do „Solidarności”⁸¹. W latach następnych prowadzono liczne działania, mających na celu zwiększanie liczebności nowych związków. W grudniu 1984 r. w nowych związkach w województwie gorzowskim była już znaczna część zatrudnionych (51.771 osób na 141.200 zatrudnionych)⁸².

Jesienią 1982 r. władze powołały Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON), który miał zastąpić FJN. 1 X 1982 r. powstała w Gorzowie Tymczasowa Wojewódzka Rada Koordynacyjno-Programowa PRON na czele z Tadeuszem Biczysko (działacz Stronnictwa Demokratycznego). 5 listopada 1982 r. zakończenie działalności i akces do PRON uchwaliło prezydium gorzowskiego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Do PRON swoich przedstawicieli delegowały także: ZSMP, Liga Kobiet, Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia PAX, Oddział Wojewódzki Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, oddział Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald” i in. Pod względem przynależności partyjnej znalazły się tu osoby należące do PZPR, ZSL, SD oraz grupa osób bezpartyjnych. 9 listopada na terenie województwa działało 14 tymczasowych rad PRON oraz 148 tzw. obywatelskich komitetów ocalenia narodowego (OKON), tworzonych już od grudnia 1981 r. Ich liczebność szacowano na 1,5 – 10 tys. osób. Pierwszy zjazd wojewódzkiej Rady Tymczasowej PRON odbył się 8 IV 1983 r., zaś 8 X 1983 r. na zjeździe ukonstytuowały się stałe władze tej organizacji. Podczas zjazdu przewodniczącym wybrano ponownie T. Biczysko⁸³.

81 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 404, s. 253, *Informacja teleksowa nr 418 z 3 XII 1982 r.*

82 APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 406, s. 178, *Informacja teleksowa nr 328 z 4 XII 1984 r.*

83 APG, Rada Wojewódzka PRON, sygn. 17, *Protokół z posiedzenia Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Koordynacyjno-Programowej PRON z 1 X 1982 r.*; tamże, *Informacja o stanie organizacyjnym OKON i PRON w woj. gorzowskim na dzień 6 stycznia 1983 r.*; tamże sygn. 11, *Protokół z I zjazdu wojewódzkiego PRON w Gorzowie z 8 IV 1983 r.*; tamże, sygn. 12, *Protokół I zjazdu wojewódzkiego PRON w Gorzowie z 8 X 1983 r.*; APG, WK FJN w Gorzowie, sygn. 3, s. 672, *Protokół z posiedzenia prezydium WK FJN z 5 XI 1982 r.* Kandydatów na członków pierwszego składu Rady wyłoniła komisja współdziałania PZPR, ZSL i SD na posiedzeniu 2 IX 1982 r.

Obok oficjalnego życia rozwinęło się w Gorzowie podziemie, którego uczestnicy początkowo wywodzili się spośród działaczy dawnej „Solidarności”. Po doświadczeniach roku 1982 grupa najaktywniejszych działaczy „Solidarności” podjęła działalność konspiracyjną. Tłumienie w zarodku, czasem przy pomocy drastycznych represji, wszelkich przejawów oporu wymusiło rezygnację (przynajmniej powszechną) z otwartych form protestu. 22 stycznia 1983 r. TKK wydała oświadczenie programowe pt. „Solidarność dziś”. Postulowano w niej unikanie przemocy i dążenie do przemian na drodze ewolucji. Określono cztery podstawowe płaszczyzny działań „Solidarności”. Pierwszą był „front odmowy” – czyli bojkot wszelkich organizacji i instytucji, które wspierały system (np. prorządowe związki zawodowe); drugą – walka ekonomiczna w obronie warunków pracy i płacy, przeciw marnotrawstwu i niekompetencji; trzecią – walka o niezależną świadomość społeczną, co zamierzano realizować poprzez przełamywanie państwowego monopolu na słowo pisane i mówione, na oświatę i kulturę; czwartą – było przygotowywanie związku do strajku generalnego, który zamierzano ogłosić w stosownym momencie. Trzy pierwsze płaszczyzny stały się fundamentem koncepcji budowy „społeczeństwa podziemnego”⁸⁴.

Podobne myślenie panowało wśród działaczy gorzowskiej RKW. Znalazło to swoje odbicie w „Projekcie programu działania RKW NSZZ „S” Region Gorzów Wlkp.,” jaki został przyjęty na przełomie roku 1982 i 1983. Choć RKW deklarowała odrzucenie koncepcji TKK nawołującej do tworzenia „społeczeństwa podziemnego”, gdyż zdaniem RKW koncepcja ta nie przyjęła się, a w obecnej sytuacji praktyczne szanse na jej realizację są niewielkie⁸⁵, to jednak akceptowała jej niektóre elementy. Jako nadrzędny postulat wysuwano budowę „Rzeczypospolitej samorządnej”, zgodnie z uchwałami I Krajowego Zjazdu Delegatów „S”. Jako środek do realizacji tego celu uznawano utrwalenie i rozszerzenie wszystkich zdobyczy okresu posierpniowego w zakresie świadomości społecznej, co chciano osiągnąć, upowszechniając niezależną informację, oświatę, budowę więzi społecznych, samopomoc społeczną, umiejętność organizowania się i wywierania nacisku na władzę. Sądono, iż dzięki temu społeczeństwo będzie wywierało coraz większy wpływ na władzę, a w sprzyjającej sytuacji politycznej będzie gotowe do bezpośredniej realizacji celu, jakim była budowa społeczeństwa obywatelskiego. RKW wzywała także do włączania się w prace samorzą-

84 J. H o l z e r, K. L e s k i, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990, s. 67-68.

85 Feniks 1983 nr 4, s. 2.

dów pracowniczych. Ponadto zrezygnowano ze strajków ostrzegawczych jako formy walki, gdyż ich jedynym skutkiem było zatrzymywanie liderów związkowych. Zadeklarowano także ograniczenie demonstracji ulicznych. Zakładano, że będą one organizowane tylko na wezwanie krajowego kierownictwa Związku⁸⁶.

Regionalną Komisją Wykonawczą „S” kierował Zbigniew Bełz, który ukrywał się. Wszystkie uchwały RKW podpisywał własnym nazwiskiem. Został zatrzymany 15 kwietnia 1983 r.⁸⁷ Według samego Bełza przyczyną aresztowania było urządzenie krótkofalowe do podsłuchiwania MO. Urządzenia takie zostały przywiezione z Francji. Ofiarodawca okazał się prowokatorem, a jak się okazało, dzięki temu aparatowi można było namierzyć jego posiadacza. Takie przyczyny zatrzymania szefa RKW wydają się mało prawdopodobne. Jego współpracownicy z tego okresu pamiętają jego niefrasobliwość i brak przestrzegania elementarnych zasad konspiracyjnych. Bełz po kilku miesiącach został na mocy amnestii zwolniony. Jednak opuszczając areszt, złożył oświadczenie, w którym stwierdzał, iż działalność konspiracyjna jest pozbawiona sensu. Zachęcał także innych do rezygnacji z dalszej działalności. Wydrukowała je „Gazeta Lubuska”. Bełz pisał w nim m. in.:

(...) Będąc jednym z głównych organizatorów podziemnych struktur (...) NSZZ „Solidarność” w regionie gorzowskim, a następnie współtwórcą federacji gorzowsko-szczecińsko-koszalińskiej, nie zdawałem sobie sprawy, że działalność ta prowadzi do dalszej destabilizacji kraju. Refleksja nad minionym okresem skłania mnie dzisiaj do stwierdzenia, że działalność ta była bezcelowa i przyczyniła się do rozbicia wielu grup środowiskowych, a także wyrządziła szkody niejednej rodzinie. (...) W chwili obecnej podejmuję decyzję o zaprzestaniu swojej działalności w podziemnych strukturach „Solidarności”. Dalsze jej prowadzenie uważam za bezcelowe i szkodliwe dla interesów państwa⁸⁸.

Po wyjściu na wolność Bełz próbował powrócić do struktur RKW. Jednak jej pozostali członkowie nie wyrazili na to zgody. Po aresztowaniu większości działaczy RKW w pierwszej połowie 1984 r. przejął wydawanie „Feniksa”, z czego zrezygnował w sierpniu 1984. Później prowadził sklep

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ W tym samym czasie aresztowano oprócz niego 20 osób. W chwili aresztowania Z. Bełz pełnił także rolę przewodniczącego tzw. federacji gorzowsko-szczecińsko-koszalińskiej „Solidarności” (Feniks 1983 nr 17, s. 1).

⁸⁸ Oświadczenie przywódcy gorzowskiego podziemia, Gazeta Lubuska 1983 nr 228, s. 1-2.

warzywnicy na ul. Kobylogórskiej, a 3 marca 1987 r. wyemigrował z kraju i zamieszkał w Kanadzie⁸⁹.

Oświadczenie Z. Bełza było dużym ciosem dla podziemnych struktur „Solidarności”, co znalazło odbicie w stosownym oświadczeniu. RKW zaznaczyła, iż wprawdzie na skutek aresztowania lidera nikt inny nie został zatrzymany, lecz jednak jego decyzja o podpisaniu oświadczenia wyrządziła (...) dużą szkodę, a przede wszystkim nadwyrężyła zaufanie tych wszystkich, którzy do końca w niego wierzyli. Oświadczenie (...) osłabiło ducha oporu licznego grona członków NSZZ „Solidarność”⁹⁰.

Po aresztowaniu Bełza kierownictwo RKW przejął Stanisław Żytkowski (jednocześnie miejski radny w kadencji 1978-1984), który działał pod pseudonimem „Zbigniew Wiśniewski”. Propozycję objęcia kierownictwa RKW St. Żytkowskiemu złożył E. Borowski. Żytkowski zgodził się, zastrzegając tylko, iż nie widzi sensu ukrywania się, tak jak czynił to wcześniej Bełz. Spotkania RKW odbywały się często w jego domu. Innym miejscem spotkań i punktem wymiany informacji była katedra, pod którą spotykano się po niedzielnej mszy. Z inicjatywy St. Żytkowskiego poszerzano skład RKW. Jako pierwszy został zaproszony Kazimierz Modzelan (pozostał w niej do końca działalności). Ponadto pierwotny skład uzupełniali sukcesywnie: Zbigniew Zięba (do lata 1983), Tadeusz Kołodziejski – po wyjściu na wolność został zaproszony, lecz działalności nie podjął (aresztowany w grudniu 1981 r. po strajku w „Ursusie”), Waldemar Mora (do czasu wyjazdu na stałe do Holandii), Zdzisław Wiernicki (do końca), Rafał Zapadka (do końca), Stanisław Wicik (do zatrzymania w 1986 r.), Bronisław Żurawiecki (od 1986 do końca), Zenon Michałowski (do końca) oraz krótko Krzysztof Sobolewski⁹¹.

Początkowo RKW utrzymywała kontakty z opozycją z Wrocławia, gdzie liczne znajomości miał Bełz. Kontaktowano się głównie z Kornelem Morawieckim, liderem „Solidarności Walczącej”. Później kontakty te osłabły, za to rozwinęto współpracę z Warszawą, gdzie kontaktowano się z Henrykiem Wujcem. Nie miało to jednak większego wpływu na działalność. Od początku do końca opierała się ona na własnych pomysłach i organizowanych we własnym zakresie środkach do ich działania. Np. St. Żytkowski

89 APG, UWG, sygn. 935, s. 16-17, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 15 IV 1983 r.*; sygn. 936 s. 87, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 28 IX 1983 r.*; St. Ż y t k o w s k i, *Moje uwagi...*; D. F r a t c z a k, *Legenda podziemia*, Ziemia Gorzowska 1990 nr 31 s. 6.

90 Feniks 1983 nr 35, s. 1.

91 St. Ż y t k o w s k i, *Moje uwagi...*; R. R u t k o w s k i, „Sito” w Gorzowie, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 1998 nr 4, s. 406.

wspomina, iż po tranzystor niezbędny do zmontowania radia wybrał się do Szwecji. Tam jednak nikt ze środowisk solidarnościowych nie pomógł go nabyć. Kupiono go w Polsce. Podobnie było z zakupem kserografu, który przy pomocy miejscowej ekspozytury „S” próbowano nabyć w Berlinie Zachodnim. I z tego nic nie wyszło⁹².

Od czerwca 1982 r. organem RKW był biuletyn „Feniks”. Pismo to początkowo redagował Zbigniew Bełz. W sierpniu 1982 r. do redakcji dołączył Stanisław Żytkowski, jesienią 1982 r. do redakcji weszli Rafał Zapadka i Wojciech Szczepanowski, zaś później w skład redakcji wchodził także Stefania Hejmanowska, Jan Machnicki, oraz Grażyna Pytlak⁹³. W roku 1985 pismo zaczęło wydawać metodą sitodruku (wcześniej wydawano je na tzw. ramce lub powielaczu). 50 numer pisma ukazał się w czerwcu 1983 r., zaś setny dopiero dwa lata później. Jeśli wierzyć winiecie, ukazywało się w nakładzie 5 tys. egzemplarzy, co jednak wydaje się mało prawdopodobne. Pismo to pomimo różnych trudności i aresztowań wśród jego twórców przetrwało do roku 1989, od kiedy ukazuje się legalnie. Jedną z pierwszych „wpadek” było zatrzymanie 10 osób za kolportaż pisma. Ich proces odbył się w dniach 10-16 maja 1983 r. Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Brojecki, Jur Józefowski, Zbigniew Polak, Tadeusz Kwieciński, Andrzej Przesmycki (pracownicy „Stilonu”), Czesława Pietraszko, Bogumiła Czerniawska, Kazimierz Czerniawski, Aniela Kordek i Henryk Cieślak. Otrzymali stosunkowo łagodne wyroki od 2 do 2,5 roku pozbawienia wolności, ale w zawieszeniu. 30 maja 1983 r. przed gorzowskim Sądem Rejonowym osądzono grupę 7 kolporterów „Feniksa” działającą na terenie „Silwany”. Byli oni schwytani jeszcze w listopadzie 1982 r. Dwie osoby uniewinniono, zaś pozostałe otrzymały kary roku pozbawienia wolności (w zawieszeniu) oraz kary grzywny⁹⁴.

W roku 1983 nadano pierwsze audycje „Radia Solidarność”. Do nadania pierwszej przymierzano się 9 listopada 1982 r., jednak wówczas zawiódł sprzęt. Radio próbował uruchomić Z. Bełz w oparciu o nadajnik dostarczo-

92 St. Żytkowski, *Moje uwagi...*

93 W roku 1988 do redakcji weszli Mirosław Marcinkiewicz i Roman Rutkowski.

94 Informacje uzyskane przez autora od Grażyny Pytlak; St. Żytkowski, *Moje uwagi...*; E. Kułakowska, *Gorzowskie czasopismo podziemne...*, s. 71; R. Rutkowski, 300 numerów „Feniksa”, *Feniks* 1993 nr 9 (300), s. 7; tegoż: *Z historii „Feniksa”*, *Feniks* 1997 nr 7 (387) oraz przedruk tamże 1998 nr 400, s. 1, 6-7. Zob. także: G. Pytlak, *Bibuła moja miłość*. Rozmowę z... przeprowadził P. Krysiak, *Gazeta Zachodnia* 2000 nr 276, s. 4, 5; R. Rutkowski, „Sito” w Gorzowie, s. 409; A. Dółowska, „Feniks” ma 15 lat, *Tygodnik „Solidarność”*, 1997 nr 35, s. 15; A. K. Piaszek i, *Lubuska czwarta władza. Środki społecznej komunikacji w województwie lubuskim*, Zielona Góra 2000, s. 122; *Feniks* 1983 nr 24, s. 3; nr 32, s. 3.

ny z zachodu. Było to bardzo ryzykowne, gdyż o częstotliwości nadawania trzeba było najpierw powiadomić potencjalnych odbiorców. Łatwo też było namierzyć taki nadajnik⁹⁵. Dlatego też St. Żytkowski zgłosił pomysł nadawania sygnału na częstotliwości telewizyjnej w porze największej oglądalności. Skonstruowania nadajnika podjął się Włodzimierz Jagodziński, pracownik „Silwany”. Pierwsze próby nadawania sygnału przeprowadzono wiosną 1983 r. na Os. Staszica. Wkrótce SB zorientowała się w tych zamiarach i na boisku Szkoły Podstawowej nr 11 zamieściła pelengator. Aresztowanie Z. Bełza nie tylko nie zatrzymało przygotowań do uruchomienia nadawania, ale nawet je przyspieszono tak, aby wyemitować pierwszą audycję przed świętem 1 Maja. Ten zamiar się powiódł⁹⁶.

Pierwsza audycja została wyemitowana 28 kwietnia 1983 r. Nadano ją z jednego z wieżowców przy ul. Armii Czerwonej ok. godz. 21.18 i trwała około 8 minut. Po zapowiedzi „Tu Radio „Solidarność” Region Gorzów” wyemitowano piosenkę Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską”, a następnie odczytano komunikat o aresztowaniu Z. Bełza. Audycja była słyszalna w promieniu 5 kilometrów, zwłaszcza na Zawarcu. W następnych miesiącach ukazało się kilka dalszych audycji, w tym także co najmniej dwukrotnie w Kostrzynie. Po kilku miesiącach wskutek niefrasobliwości ósemkę jego twórców wyłapano i osądzono. 15 grudnia 1983 r. aresztowano Jadwigę Wolińską, Edwarda Klimuka, Witolda Bednarza, a w kilka dni później Edwarda Sitarza, Tadeusza Kormana i Helenę Klockowską – mieszkańców Gorzowa i Kostrzyna. Aresztowano także konstruktora nadajnika W. Jagodzińskiego. W styczniu 1984 r. nastąpiły kolejne zatrzymania w tej sprawie. W maju odbył się proces ośmiorga osób zaangażowanych w tworzenie niezależnej radiostacji. Wszyscy otrzymali wyroki w granicach od 1 roku do 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności: Włodzimierz Jagodziński (1 rok i 4 miesiące), Edward Klimuk, Edward Sitarz i Tadeusz Korman (wszyscy po 1 roku i 2 miesiące), zaś Helena Klockowska, Adam Pelikan, Jadwiga Wolińska i Witold Bednarz (wszyscy po 1 roku w zawieszeniu na 3 miesiące)⁹⁷. Do

95 Feniks 1982 nr 21, s. 4; St. Żytkowski, *Moje uwagi...*

96 St. Żytkowski, *Moje uwagi...*

97 APG, UWG, sygn. 935, s. 30, 78, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 29 IV i 15 VI 1983 r.*; sygn. 936, s. 22, 57, 59, 64, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 27 VII, 29 VIII, 31 VIII i 5 IX 1983 r.*; sygn. 937 s. 5, 47, 90, 94, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 3 X, 9 XI, 9 i 23 XII 1983 r.*; sygn. 938, s. 21, 134, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 21 I i 11 V 1984 r.* W całym kraju w okresie od grudnia 1981 r. do marca 1983 SB zlikwidowała 12 nielegalnych radiostacji (A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 741).

wykonania kar nie doszło z uwagi na ogłoszoną amnestię. Audycje radiowe wznowiono w roku 1986.

W roku 1983 gorzowskie podziemie zostało w poważnym stopniu osłabione. Aresztowanie Z. Bełza – przewodniczącego RKW, likwidacja przez Służbę Bezpieczeństwa podziemnego Radia „Solidarność” oraz ujawnienie się w wyniku amnestii kilku działaczy struktur podziemnych stanowiły poważne straty. Przygnębiające wrażenie sprawiło także samospalenie się H. Wasiluka (18 XI 1983 r.)⁹⁸ – wcześniej aresztowanego za przynależność do grupy „JAH”, choć bezpośrednia przyczyna tego desperackiego kroku nie miała podłoża politycznego. Jednak największe ciosy spadły na działaczy konspiracyjnych na przełomie lat 1983-1984. Liczne aresztowania zapoczątkowała wspomniana „wpadka” twórców radia. W następnych tygodniach, w okresie styczeń-luty 1984 r., aresztowano niemal cały skład RKW i wielu innych działaczy. Aresztowano wówczas m. in. E. Borowskiego, K. Modzelana, W. Morę, a także przewodniczącego RKW St. Żytkowskiego. Marcowy „Feniks” informował, iż do końca lutego aresztowano aż 18 osób. 3 marca wpadła także drukarnia „Feniksa” zlokalizowana u mieszkańca Stawu – Kazimierza Grabowskiego⁹⁹.

Gorzowska SB w znacznym stopniu rozpracowała podziemne struktury „Solidarności”. Aresztowania z początku roku 1984 były dotkliwym ciosem dla struktur podziemnej „S”. Spowodowały one znaczne osłabienie działalności (i to w obliczu zbliżających się wyborów do rad narodowych), a co gorsza wywołały kryzys wśród opozycji. Po aresztowaniach jedyną formą oporu stało się wydawanie „Feniksa”. Mało wiadomo o tym okresie jego druku. Autorka pracy poświęconej „Feniksowi” nie ustaliła, gdzie drukowano pismo pomiędzy wpadką drukarni w Stawie (początek marca) a zlokalizowaniem jej w Grąsach koło Dobiegniewa (jesień 1984)¹⁰⁰. A jednak ukazywał się w tym czasie. Według St. Żytkowskiego organizacją wydawania „Feniksa” zajął się Wojciech Pelikan, który także był aresztowany zimą 1984 r., jednak stosunkowo szybko wyszedł na wolność. Osłabienie struktur związkowych wykorzystał Zbigniew Bełz, który potraktował to jako okazję do ponownego podjęcia działalności podziemnej, o co zabiegał od wyjścia z aresztu jesienią 1983 r. Zdaniem St. Żytkowskiego to właśnie

98 Feniks 1983 nr 40, s. 1; nr 41, s. 3. Zob. także D. i A. Wroniszewscy, *Czarna Lista*, Prawo i Życie 1990 nr 6, s. 1 (przedruk Ziemia Gorzowska 1990 nr 8 s. 1, 6).

99 St. Żytkowski, *Moje uwagi...*

100 E. Kulańska, *Gorzowskie czasopismo podziemne „Feniks” (czerwiec 1982 – maj 1989)*, Szczecin 2002 (maszynopis pracy magisterskiej), s. 67-68.

Z. Bełz i W. Pelikan do lata 1984 r. drukowali „Feniksa”¹⁰¹. Drukarnia była wówczas zlokalizowana w Jeninie na fermie drobiu Zdzisława Łakomego. Faktycznie oznaczało to również przejście kierownictwa podziemnych struktur gorzowskiej „Solidarności”. W lipcu 1984 r. na mocy ogłoszonej amnestii większość z aresztowanych działaczy gorzowskiej „S” wypuszczono na wolność. Uwolnieni działacze RKW nie zaakceptowali powrotu Bełza do działalności konspiracyjnej. Nie bez problemów udało się im przejść powielacz od Bełza i Pelikana i przewieziono go do Grąs, gdzie powstała nowa drukarnia.

Pomimo takich niekorzystnych wydarzeń gorzowskie „podziemie” przetrwało, a z czasem nabrało dynamiki, głównie dzięki działaczom młodszego pokolenia.

Obok RKW, która była konspiracyjną kontynuacją Zarządu Regionalnego, funkcjonowały inne grupy i środowiska opozycyjne.

Już 3 sierpnia 1982 r. w gorzowskim „Stilonie” powstała Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, która kierowała organizacją związkową w tym największym zakładzie regionu. Jej członkami byli Zbigniew Bodnar, Krzysztof Piaskowski, Zbigniew Plust, Paweł Szymkowicz. 27 września (z datą 13 września) ukazał się pierwszy numer pisma TKZ pt. „Solidarność Stilonowska”. Początkowo pismo wydawano w nakładzie 300 egz. W latach 1982-1989 ukazało się przeszło 40 numerów¹⁰². Od roku 1983 własne pismo miała także organizacja związkowa działająca na terenie Zakładów Mechanicznych¹⁰³.

Szczególnie dynamicznie rozwijała się konspiracja wśród młodzieży. Już grudnia 1981 r. sięgają początki Młodzieżowego Ruchu Oporu (MRO), organizacji skupiającej kilkadziesiąt osób. Formalnie MRO założono 30 sierpnia 1982 r. W październiku MRO wydała pierwszy (i jak się okazało – ostatni) numer swojego pisma pt. „Iskra” (ukazał się z datą 30 X). Wezwano w nim młodzież do przyłączenia się do strajku ogłoszonego przez „Solidarność” na 10 listopada. Jego formą miało być przyjście do szkoły w ciemnym ubraniu¹⁰⁴. Zaraz po tym, 6 listopada 1982 r. gorzowska Służba Bezpieczeństwa aresztowała dwunastu działaczy Ruchu, co oznaczało koniec organizacji. W trakcie aresztowań skonfiskowano 653 egz. nielegalnych

101 St. Ż y t k o w s k i, *Moje uwagi...*

102 Z. B o d n a r, *Działalność...*, s. 82.

103 W posiadaniu autora są kopie egzemplarzy od nr 3 z lutego 1984 r. do nr 37 z grudnia 1986 r. (zbiór niekompletny).

104 Iskra 1982 nr 1, s. 1.

czasopism i 482 egz. ulotek przygotowanych do rozpowszechnienia¹⁰⁵. Łącznie w dwóch procesach skazano 17 członków tej organizacji, na czele z liderem grupy Markiem Rusakiewiczem. Po rozbięciu MRO jego działacze utworzyli kolejną organizację, która otrzymała nazwę Ruch Młodzieży Niezależnej. Mimo wielu aresztowań¹⁰⁶ działała ona niezwykle prężnie aż do 1990 r., kiedy została zalegalizowana. 20 kwietnia 1983 r. wyszedł pierwszy numer nowego pisma tej grupy pt. „Szaniec”. Do 1990 r. ukazało się 120 jego wydań. W grudniu 1984 r. zaczęto wydawać kolejne pismo pt. „Sokół” (wydawane przez młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego¹⁰⁷), a później „Zeszyty Samokształceniowe”. Do najbardziej aktywnych działaczy RMN należeli Marek i Waldemar Rusakiewiczowie, Krzysztof i Marek Sobolewscy, Jarosław Porwich, Tomasz Bicki, Jarosław Sychła, Jacek Kowalski, Jarosław Wojewódzki, Szymon Wieczorek, Jacek Pieczyński i in. W końcu lat 80. grupa ta aktywnie włączyła się do akcji przeciwko planom budowy elektrowni atomowej w Klempiczu¹⁰⁸.

Obok wspomnianych struktur opozycyjnych rozwijały się także drugoobiegowe wydawnictwa. Oprócz wymienionych powyżej ukazywało się „Pokolenie. Pismo Oświaty Niezależnej”¹⁰⁹. Jego pierwszy numer wyszedł najprawdopodobniej z początkiem roku 1984. Do roku 1988 wydano blisko 40 jego numerów. Od września roku 1985 ukazywało się pismo „Aspekty”. Do września 1989 r. ukazało się jego 37 numerów. Przez pierwsze cztery lata ukazywało się z podtytułem „Pismo Duszpasterstwa Akademickiego”. Pismo powstawało w środowisku silnie związanym z Kościołem. Przyczyniło się ono w znacznym stopniu do wykrystalizowania się grupy działaczy o poglądach katolicko-narodowych, która w pełni ujawni się w końcu lat

105 *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 281.

106 Np. 6 VIII 1985 r., po półrocznym osadzeniu w areszcie śledczym odbył się proces braci Marka i Waldemara Rusakiewiczów, oskarżonych o działalność w nielegalnych organizacjach i kolportaż nielegalnych wydawnictw. Obaj zostali uniewinnieni (Feniks 1985 nr 17 (105), s. 1-2).

107 W lutym 1985 r. zatrzymano i przesłuchano blisko 70 uczniów tej szkoły w poszukiwaniu wydawców pisma. Czterech z nich aresztowano (Feniks 1985 nr 7 (95), s. 1-2).

108 APG, UWG, sygn. 933, s. 6, 11, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 6 i 11 XI 1982 r.*; M. K o n i e c z n y, *Młodzieżowy ruch opozycyjny w Gorzowie Wlkp. (1981-1985)*, Gorzów Wlkp.: Ruch Młodzieży Niezależnej, 1986 (wydawnictwo drugoobiegowe), pseudonimem „Michał Konieczny” posługiwał się Marek Rusakiewicz.

109 W lutym 1990 r. w składzie redakcji byli: Władysław Czyżewski, Weronika Kurjanowicz, Mirosław Marcinkiewicz, Antoni Monach (red. nac.) Janusz Roś i Ryszard Sapkowski.

80¹¹⁰. W drugiej połowie lat 80. pojawiły się kolejne tytuły prasy drugoobiegowej.

Osobnym nurtem gorzowskich środowisk opozycyjnych była działalność Klubu Inteligencji Katolickiej. Organizacja ta była legalna (zarejestrowana w 1981 r.) i po przejściowym zawieszeniu w okresie stanu wojennego 22 XI 1982 r. wznowiła działalność. Przewodniczącymi gorzowskiego KIK byli Zygmunt Jagiełłowicz, a po jego śmierci w roku 1983 Władysław Klimek. Klub pozostawał w ścisłej łączności z gorzowską Kurią Biskupią. Jego główną formą działalności była organizacja cyklicznych imprez pod nazwą „Gorzowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej”. Organizowano je wspólnie z duszpasterstwem akademickim, a patronatem obejmował je biskup ordynariusz. Pierwsza tego typu impreza odbyła się w maju 1984 r. pod hasłem „Kościół współtwórcą kultury w Polsce”. W jego ramach wystąpiła znana aktorka warszawska związana z opozycją – Halina Mikołajska, która przedstawiła „Tryptyk Maryjny”. W ramach „Dni” odbywały się także inne przedstawienia teatralne, występy chórów. W roku 1984 prelekcje wygłosili m. in. ks. prof. Józef Tischner, prof. Jerzy Kłoczowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i znany publicysta Stefan Kisielewski, zaś w roku 1985 zorganizowano m. in. spotkanie z literatami Wiktoorem Woroszyńskim i Ryszardem Krynickim. Od roku 1985 „Dni” odbywały się nie tylko w Gorzowie, ale także w pobliskich miastach (np. Międzyrzeczu, Skwierzynie, Kostrzynie, Strzelcach Kraj. i in.). W ośrodkach pobliskich Gorzowowi powstawały także sekcje KIK-u (Międzyrzecz, Trzciel, Międzychód i Drezdenko). Przy KIK stałe istniało kilka sekcji, do najstarszych należały biblijna i esperancka. W latach 80. KIK podjął próbę przeciwdziałania tzw. „emigracji wewnętrznej” ludzi związanych ze zdelegalizowaną „Solidarnością”. Nawiązano także kontakty ze środowiskami opozycyjnymi w Warszawie, dzięki czemu przywożono do Gorzowa wydawnictwa ukazujące się poza zasięgiem cenzury¹¹¹. Klub odegrał istotną

110 Redakcję „Aspektów” tworzyli: Marek Broda, Waldemar Flügel, Bogusław Kiernicki, Jerzy Korolewicz, Marzanna Korolewicz, Jerzy Maciejewski, Kazimierz Marcinkiewicz, Grażyna Pytlak, Roman Rutkowski, Marek Robak i Stanisław Wicik. Asystentami kościelnymi byli kolejno ks. Witold Andrzejewski, ks. Edward Dajczak i ks. Jan Pawlak (R. R u t k o w s k i, Cztery lata „Aspektów”, *Aspekty* 1989 nr 5, s. 3; A. K. P i a s e c k i, *Lubuska czwarta władza*, s. 128-129; Feniks 1987 nr 137, s. 3; K. M a r c i n k i e w i c z, *Pracowitość i uczciwość w polityce*, Gorzów Wlkp. 2001, s. 12).

111 W. K l i m e k, *Gorzowski Klub Inteligencji Katolickiej w latach 1976-1989*, NRHA 1994, nr 1, s. 98 n.; tegoż, *Klub Inteligencji Katolickiej*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia...*, s. 399; APG, UWG, sygn. 1092, s. 27, *Informacja o działaniach kościoła rzymskokatolickiego w sferze kultury w 1984 r.*, 22 I 1985.

rolę, kształtując wzorce postaw niezależnych, odwołujących się do społecznej nauki Kościoła. W środowiskach opozycyjnych cieszył się znacznym autorytetem. Ważna była także jego kulturotwórcza działalność i organizowanie spotkań z artystami rzadko oglądanymi w Gorzowie.

W sumie ruch opozycyjny w Gorzowie należał do prężniejszych w skali kraju, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, iż miasto było relatywnie niewielkie (100-120 tys. mieszkańców). Szczególnie mocno rozwinęła się działalność wydawnicza.

Po roku 1981 aresztowano 155 osób (nie licząc 96 internowanych), z których część była sądzona, większość do roku 1985¹¹². Oprócz tego miały miejsce zatrzymania na 48 godzin, których liczba jest nie do ustalenia. Pieniądze na działalność czerpano głównie ze składek i dobrowolnych wpłat. W latach 1983-1985 RKW dysponowała niebagatelną kwotą ok. 1,5 mln złotych rocznie. Z wydatków RKW rozliczała się, drukując sprawozdanie finansowe na łamach „Feniksa”. Prezentuje je poniższa tabela.

Tabela: Finanse RKW w Gorzowie w roku 1983 i 1985

Cz. 1: Dochody

Lp.	Źródło	1983 – kwota (zł)	1985 – kwota (zł)
1	Wpływy ze składek	1.443.120	565.470
2	Wpływy ze sprzedaży wydawnictw		321.460
3	Pomoc finansowa spoza regionu	–	266.950
4	Pozostałość z roku 1982/198	57.720	315.230
	Razem dochody:	1.500.840	1.469.110

¹¹² Wg zestawienia opracowanego przez G. P y t l a k (mps, kopia w zbiorach autora). Zob. także: *Aresztowani i skazani*, Feniks 1991 nr 26/27, s. 5.

Cz. 2: Wydatki

Lp.	Cel	1983 – kwota (zł)	1985 – kwota (zł)
1	Pomoc dla osób represjonowanych	539.220	201.100
2	Wydatki na poligrafię	105.240	276.370
3	Wydatki na zakup wydawnictw spoza regionu	163.840	495.650
4	Wydatki organizacyjne	266.600	87.530
5	Pomoc dla RMN	–	40.000
6	Sprzęt radiowy	49.270	–
7	Delegacje	28.000	–
	Razem wydatki:	1.152.370	1.100.650

Źródło: Feniks 1984 nr 2, s. 1; 1986, wydanie specjalne, s. 1.

Zakres poparcia społecznego udzielany opozycji nie jest znany. Aktywną działalność prowadziła grupa ok. 200-300 osób, co było wprawdzie znikomym odsetkiem mieszkańców miasta, wystarczającym jednak aby być widocznym. Jednak nastroje niechęci wobec systemu komunistycznego były szersze. Dla przykładu: w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku 1985 na terenie województwa odnotowano 17 wrogich systemowi napisów na różnych obiektach, przechwycono kilkaset ulotek, zatrzymano 12 osób, z czego 3 tymczasowo aresztowano. W całym roku 1986 na terenie miasta za działalność o charakterze politycznym aresztowano tymczasowo 31 osób¹¹³. Nastroje społeczne w jakimś stopniu odzwierciedlały takie wydarzenia, jak np. coroczne obchody święta 1 maja. Istotnym testem nastrojów społecznych była również frekwencja w wyborach do rad i sejmu z lat 1984 i 1985.

Do pierwszej nielegalnej demonstracji pierwszomajowej doszło już w roku 1982, o czym już pisano. Podobnie było 1 V 1983 r., kiedy w kilkunastu

¹¹³ APG, UWG, sygn. 941, s. 56, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 26 II 1985 r.*; UMiMRN w Gorzowie, sygn. 199, s. 34, *Informacja Prokuratury Rejonowej o stanie ładu, porządku i dyscypliny społecznej, 16 XII 1985 r.*

miastach Polski (także w Gorzowie) doszło do demonstracji zwolenników zdelegalizowanej „Solidarności”¹¹⁴. W roku 1984 w pochodzie zorganizowanym przez władze wzięło udział 25 tys. osób. Było to o wiele mniej niż jeszcze kilka lat wcześniej. Jednak pochod się odbył, co było oznaką przywracania kontroli nad życiem społecznym. W tym samym czasie 2,5 tys. zwolenników opozycji znalazło się na mszy w gorzowskiej katedrze. Po mszy ułożono obok katedry krzyż z kwiatów i chorągiewki z napisem „Solidarność”. Zatrzymano 8 osób. W roku 1985, według opozycji, w oficjalnej manifestacji pierwszomajowej wzięło udział jeszcze mniej osób (np. z 7.500 osób zatrudnionych w „Stilonie” wzięło w niej udział zaledwie ok. 150 osób), zaś na mszy w katedrze zebrało się ok. 5 tys. osób¹¹⁵.

W roku 1984 odbyły się wybory do rad narodowych. Ich kadencja minęła już dwa lata wcześniej, ale z uwagi na stan wojenny władze obawiały się ich przeprowadzenia w tym gorącym okresie. Wybory odbywały się w warunkach znowelizowanej ustawy o radach narodowych z 20 lipca 1983 r., która zgodnie z oficjalnymi deklaracjami miała doprowadzić do przywrócenia autentycznego samorządu terytorialnego, co jednak się nie powiodło¹¹⁶. Wybory też miały być próbą generalną przed wyborami sejmowymi, które powinny się odbyć właśnie w roku 1984, a które przesunięto na rok następny. Jedyne listy kandydatów zgłosił Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego – który zastąpił rozwiązany FJN. Wybory odbyły się 17 czerwca 1984 r. TKK wezwała do ich bojkotu¹¹⁷, a wezwanie to powtórzyła gorzowska RKW (także poprzez audycję „Radia Solidarność”). W wydanym przez nią oświadczeniu, utrzymanym w ostrym tonie czasu konfrontacji, świadczącym o silnych emocjach i napisanym w duchu organizowania „frontu odmowy”, czytamy m. in.:

Komuniści chcą wszystko zniszczyć. Chcą zniszczyć wszystko co polskie, co ludzkie i autentyczne. (...) 13 grudnia 1981 r. niszczycielski charakter komunistycznych rządów ujawnił się z całą wyrazistością. (...) Musimy powstrzymać ich w niszczycielskich zapędach. Najpierw przeciwstawianie się dyktatorskiej władzy pojmujemy jako twardą odmowę przynależenia i udziału. Totalitarnej

114 J. H o l z e r, K. L e s k i, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990, s. 70.

115 W dwa dni później w czasie nielegalnych obchodów święta 3 maja zatrzymano następne 15 osób, z których 8 ukarało kolegium ds. wykroczeń (APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 405, s. 198, *Informacja teleksowa nr 139 z 1 V 1984 r.*; APG, UWG, sygn. 938, s. 127-128, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 4 i 5 V 1984 r.*; Feniks 1985 nr 10 (98), s. 1).

116 M. K a l l a s, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, wyd. III Warszawa 1999, s. 424.

117 J. H o l z e r, K. L e s k i, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990, s. 85.

władzy przeciwstawiamy się totalnym bojkotem fasadowych i zakłamanych instytucji politycznych, społecznych i kulturalnych oraz totalnym bojkotem wszystkich imprez i przedsięwzięć organizowanych przez komunistów. Dlatego wzywamy do powszechnego bojkotu tzw. wyborów do rad narodowych. Wzywamy również do powszechnego bojkotu wiernopoddańczych pochodów 1-majowych. Udział w pochodzie czy też w wyborach uważamy za przejaw słabości i strachu bądź za mniej lub bardziej uświadamiane poparcie 13 grudnia i zamordystycznej polityki Jaruzelskiego¹¹⁸.

Publicysta „Feniksa” ukrywający się pod pseudonimem „A. Kostrzyński” krytykując niedemokratyczne wyłanianie kandydatów na radnych, tak uzasadniał przyczyny bojkotu:

Na 17 czerwca komuniści zapowiedzieli kolejne widowisko. W programie skecz pt. „Wybory”. Wybierać się będą sami swoi między sobą. Nam, społeczeństwu, wyznaczono rolę kibiców. Osobiście czuję się tak, jakby mnie zaproszono do udziału w wyborach miss – gdzie jakieś jury wybierałoby między garbatą, kulawą i ropowatą – a mnie wolno byłoby wyłącznie klaskać¹¹⁹.

Do udziału w wyborach zniechęcano także hasłami zamieszczanymi na łamach „Feniksa”, jak np. Chcesz głodować – idź głosować czy też Chcesz uniknąć zniewolenia – nie wrzucaj do urny sumienia¹²⁰.

Według oficjalnych danych w wyborach do rad uczestniczyło w kraju 74,7% uprawnionych. „Solidarność” po raz pierwszy zorganizowała własne liczenie głosów. Według jej ekspertów frekwencja wyniosła znacznie mniej, bo zaledwie 57,4%¹²¹. W województwie gorzowskim według oficjalnych danych frekwencja wyniosła 76,7%, ale w samym mieście do urn poszło 67% uprawnionych. Według gorzowskiej RKW, która także zorganizowała własne liczenie głosów (do ich liczenia powołano „Społeczną Komisję Wyborczą NSZZ „Solidarność”), w mieście do urn poszło mniej osób, a frekwencję obliczano na 57,08%, co (zdaniem RKW) oznaczało, iż w wyborach nie wzięło udziału 37.537 gorzowian (na 87.461 uprawnionych). Wszystkie lokale wyborcze były obserwowane przez działaczy Społecznego Komitetu Wyborczego. Ich też zdaniem wyniki wyborów zostały zawyżone odnośnie frekwencji na szczeblu okręgu¹²².

118 Feniks 1984 nr 7 (74), s. 1.

119 Feniks 1984 nr 5 (72), s. 1.

120 Feniks 1984 nr 11 (78), s. 1.

121 W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. 2 1945-1993, wyd. V, Warszawa 1995, s. 846-847.

122 Dz. Urz. Województwa Gorzowskiego 1984 nr 7, poz. 41; APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 184, *Wystąpienie przewodniczącego PRON na I sesji MRN 29 VI 1984 r.*; Gazeta Wybo-

Trudno przyjąć, aby na podstawie samej obserwacji lokalu można było dokładnie wyliczyć frekwencję. Trzeba też pamiętać, iż wiele komisji dopuszczało głosowanie za nieobecnych członków rodziny. Praktyka ta, choć niezgodna z przepisami, często była stosowana. Bez względu na dokładność wyniku obliczanego przez SKW i przyjmując nawet oficjalne dane dotyczące frekwencji stwierdzić należy, że były to pierwsze od 1952 r. wybory, w których spadła ona poniżej dziewięćdziesięciu kilku procent. Tak niska frekwencja była porażką władz.

17 czerwca 1984 r. w Gorzowie wybrano 80 radnych. Pierwsza sesja nowej rady odbyła się 29 czerwca. Przewodniczącym MRN został Jan Znój. Sesje rady kadencji 1984-1988 były zdominowane przez problematykę gospodarczą – przyjmowano plany społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i sprawozdania z jego realizacji. Z uwagi na dużą zależność lokalnego budżetu od decyzji odgórnych pole manewru radnych, a zatem i ich wpływ na podejmowane decyzje, było niewielkie. 21 grudnia 1985 r. ze stanowiska prezydenta został odwołany Benedykt Wiśniewski. Na sesji 30 grudnia 1985 r. radni dokonali wyboru nowego prezydenta miasta. Miało to miejsce po raz pierwszy od 1973 r., kiedy stanowisko to zostało przywrócone. Było to możliwe na podstawie nowej ustawy o radach narodowych z 20 lipca 1983 r. W tajnym głosowaniu wzięło udział 62 radnych, z których 57 poparło kandydaturę Krzysztofa Spychaja, który był jedynym kandydatem¹²³.

Podobnie do wyborów z 1984 r. przebiegały wybory sejmowe przeprowadzone w 1985 r. Także i tym razem jedyną listę kandydatów wystawił PRON. TKK ponownie wezwała do ich bojkotu. Także w Gorzowie pojawiło się dużo ulotek powielających apel TKK. W jednym z numerów „Feniksa” wydrukowano instrukcję wyjaśniającą, jak można liczyć frekwencję wyborczą i zachęcano do przyłączenia się do akcji jej liczenia¹²⁴. W specjalnym wydaniu „Feniksa” ukazał się artykuł pt. *Dlaczego nie będę głosował?*, w którym autor wyłożył przyczyny decyzji o bojkocie. Oddaje on doskonale sposób myślenia ludzi sympatyzujących z „Solidarnością” z połowy lat 80.:

(...) Po pierwsze nie pójdę dlatego, że jestem legalistą. Władza, która organizuje tę imprezę, 13 grudnia 1981 r. pogwałciła swoją konstytucję dokonując zamachu stanu w powołaniu się na samowładczy dekret, którego Rada

rowa, 1985 nr 1, s. 1; *Sprawozdanie Społecznej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność”*, Feniks 1984 nr 14 (81), s. 1.

¹²³ APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 199, s. 123, *Protokół z wyboru prezydenta miasta Gorzowa z 30 XII 1985 r.*

¹²⁴ Feniks 1985 nr 19 (107).

*Państwa nie miała prawa wydać (...). Po drugie nie pójdę dlatego, że nigdy nie zaakceptuję rozwiązywania problemów tego kraju siłą (...). Po trzecie dlatego, że nie jest to ani moja władza, ani moje państwo. Pozbawiono mnie praw obywatelskich, jak każdego z nas. Jak każdy z nas, nie mam prawa do własnej organizacji zawodowej, nie mam prawa do wypowiedzania się publicznie (...). Po czwarte nie pójdę dlatego, że nie będę uczestniczył w uwiarygodnianiu kolejnej lipy. (...) Po piąte wreszcie nie pójdę dlatego, że człowieka spokojnego i rzeczowego do mdłości doprowadza niekompetencja tej władzy*¹²⁵.

Głosowanie odbyło się 13 października. Według danych oficjalnych w skali kraju frekwencja wyniosła 79%, a według ekspertów „Solidarności” 66%¹²⁶. W woj. gorzowskim wg oficjalnych komunikatów frekwencja wyniosła 78,55%, zaś w samym Gorzowie 63,9% (na 77.478 osób uprawnionych do urn poszło 49.443 wyborców). Posłami zostali: Kazimierz Frątczak (robotnik z ZM „Gorzów”, PZPR), Walenty Maćkowiak (dyrektor Zakładu Doświadczalnego IHAR, bezpartyjny), Franciszka Ostrowska (brygadzistka z „Biowetu”, PZPR), Stanisław Matuszewski (rolnik z Gudzisz, ZSL) i Wiesław Nadowski (dyrektor Barlineckiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Budowlanego, PZPR)¹²⁷. Tak samo jak rok wcześniej RKW zorganizowała w Gorzowie własne liczenie głosów. Cztery osoby z Ruchu Młodzieży Niezależnej przyłapano na liczeniu frekwencji zostały zatrzymane. Mimo iż przyjęta metoda statystyczna okazała się zawodna, według zebranych informacji, RKW potwierdziła oficjalne wyniki wyborów. Komentator z kręgów opozycji z satysfakcją odnotował, iż odsetek bojkotujących wybory w Gorzowie był wyższy niż w takich miastach, jak Gdańsk, Łódź czy Wrocław – znanych z opozycyjnego nastawienia¹²⁸.

Testem nastrojów społecznych były także uroczystości kościelne. Dwie największe w latach 80. były związane z pogrzebem biskupa W. Pluty i ingresem nowego biskupa – Józefa Michalika (miały miejsce w roku 1986).

¹²⁵ *Dlaczego nie będę głosował?*, Feniks 1985 wydanie specjalne – wrzesień–październik, s. 1-2.

¹²⁶ W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski...*, s. 857.

¹²⁷ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 408, s. 191 n., *Informacja teleksowa nr 329 z 14 X 1985 r.*; APG, UWG, sygn. 944, s. 27-30, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 14 i 15 X 1985 r.*

¹²⁸ Feniks 1985 nr 20 (108), s. 1. Za zakłócanie spokoju przed lokalem wyborczym nr 50 skazano na dwa lata ograniczenia wolności i grzywnę 30 tys. złotych ucznia 5 klasy Zespołu Szkół Elektrycznych (APG, UWG, sygn. 944, s. 30, *Teleks wojewody gorzowskiego do Urzędu Rady Ministrów z 15 X 1985 r.*; APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 199, s. 34, *Informacja Prokuratury Rejonowej o stanie ładu, porządku i dyscypliny społecznej*, 16 XII 1985 r.

W połowie lat 80. stałym problemem mającym wpływ na nastroje społeczne było szwankujące zaopatrzenie sklepów w artykuły żywnościowe i przemysłowe. Było ono pochodną sytuacji ekonomicznej kraju, która stale się pogarszała. W roku 1985 zadłużenie zagraniczne sięgało już 30 mld dolarów USA i 6 mld rubli. Podjęta z początkiem stycznia 1982 r. reforma gospodarcza przyniosła relatywnie niewielkie efekty¹²⁹. Zrównoważeniu rynku miały służyć kolejne podwyżki cen, te jednak przynosiły efekt krótkotrwały. Poprawę w zaopatrzeniu starano się wymusić częstymi kontrolami jednostek handlowych i usługowych, tak aby uniemożliwić sprzedaż towarów „spekulantom”. W Gorzowie w roku 1984 Zespół ds. Walki ze Speculacją działający przy sieci sklepów PSS „Społem” przeprowadził w swoich placówkach aż 1.301 kontroli. W tym samym okresie 510 kontroli w swoich placówkach przeprowadziło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. W ich wyniku ukarano w różnej formie 111 pracowników. Podobne kontrole przeprowadzały inne podmioty. Respektowano także zarządzenie nr 13 prezydenta miasta z 7 października 1981 r., zgodnie z którym towary deficytowe (np. mięso i jego przetwory) dostarczano do sklepów w dwóch rzutach: 40% dostawy w momencie otwarcia sklepu i 60% od godz. 15.30¹³⁰. Wobec stałych problemów z zaopatrzeniem sklepów, wszystkie te działania władz miejskich odnosiły tylko częściowe efekty.

W końcu roku 1985 gorzowskie środowiska opozycyjne miały ustabilizowaną pozycję. Wprawdzie stałą aktywnością wykazywała się stosunkowo nieliczna grupa działaczy, jednak ich poczynania były widoczne. Działo się to głównie za sprawą niezależnych wydawnictw, których roczny nakład można szacować nawet na kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy. Jesienią 1986 r., po ogłoszeniu kolejnej amnestii, działania opozycji w kraju, a także i w Gorzowie zostały znacznie zdynamizowane. Wpływ na to miało złagodzenie represyjności, a także nadanie nowych kierunków działalności opozycyjnej. Takim celem stały się protesty o charakterze ekologicznym, szczególnie ochoczo podjęte przez nowe, młodsze pokolenie działaczy, którzy w roku 1981 mieli po kilkanaście lat. Jednak fundament tej działalności został stworzony w warunkach stanu wojennego i pierwszych lat po jego zniesieniu.

129 A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej...*, s. 765, 777.

130 APG, UMiMRN w Gorzowie, sygn. 203, s. 20, *Informacja w zakresie organizacji, funkcjonowania oraz uzyskanych efektów w działaniach antyspekulacyjnych „Społem” PSS w Gorzowie, 26 II 1985 r.*; tamże, s. 27, *Informacja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego z 23 II 1985 r.*